

T. XIV (2011) Z. 1–2 (27–28)
ISSN 1509-1074

**ROCZNIK
HISTORII PRASY POLSKIEJ**

„Nasza Świetlica. Materiały
Obozowe (Our Clubroom:
Refugee Camp
Materials)”:
A Weekly Magazine of the
Citizens’ Committee for the
Care of Polish Refugees
in Hungary,
1941–1943

„Nasza Świetlica.
Materiały Obozowe” /
„Materiały Obozowe”
— tygodnik Komitetu
Obywatelskiego dla
Spraw Opieki nad
Polskimi Uchodźcami
na Węgrzech
(1941–1943)

Instytut Informacji Naukowej
i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN
ul. Podchorążych 2
PL 30-084 Kraków

**Krzysztof
WOŹNIAKOWSKI**

KEY WORDS

Polish refugees in Hungary 1939–1945,
Polish press in Hungary
1939–1945

SŁOWA KLUCZOWE

Polskie uchodźstwo na Węgrzech 1939–1945,
polskie czasopiśmiennictwo na Węgrzech
1939–1945

ABSTRACT

This is a survey of „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe (Our Clubroom: Refugee Camp Materials)”, a ditto weekly published in Budapest in 1941–1943. Designated as the cultural and educational press organ of the Citizens’ Committee for the Care of Polish Refugees in Hungary, it featured a broad range of subjects from popular science to humanities, the refugees’ literary productions, and a chronicle of cultural events in the Polish civilian and military camps. Special attention was paid to providing the readers with all-round knowledge about Hungary and the Hungarian nation.

ABSTRAKT

Artykuł charakteryzuje „powielaczowy” tygodnik „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” (później „Materiały Obozowe”) wydawany w Budapeszcie w latach 1941–1943 jako kulturalno-oświatowy organ Komitetu Obywatelskiego dla Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami na Węgrzech. Pismo publikowało teksty popularnonaukowe, głównie z zakresu nauk humanistycznych i przyrodniczych, utwory literackie uchodźców oraz rejestrowało życie kulturalne w obozach polskich cywilnych i wojskowych uchodźców. Szczególną wagę przywiązywano do propagowania wielostronnej wiedzy o państwie i narodzie węgierskim.

Streszczenie

Artykuł przedstawia sylwetkę będącego dziś prawdziwym *cimelium* „powielaczowego” tygodnika wydawanego w Budapeszcie przez polskich uchodźców wojennych jako kulturalno-oświatowy organ społecznego Komitetu Obywatelskiego dla Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami na Węgrzech, ukazującego się od 2 II 1941 do 4 VII 1943 r., początkowo jako „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe”, a od 1 V 1942 r. pt. „Materiały Obozowe” (dziś w zbiorach biblioteki Katedry Hungarystyki UW zachowało się 74% wszystkich opublikowanych numerów). Periodyk, wydawany w nakładzie 300 egz., mający charakter popularnonaukowy, literacki i artystyczno-kulturalny miał za zadanie uzupełniać o powyższą problematykę główny organ uchodźstwa polskiego na Węgrzech — „Wieści Polskie” (1939–1944), w miarę możliwości rejestrować aktywność kulturalną cywilnych i wojskowych obozów uchodźczych oraz stanowić oficjalny organ Komitetu Obywatelskiego, publikujący jego ważniejsze zarządzenia i okólniki. Redagowany był kolejno przez Zbigniewa Załęskiego, Stanisława Opokę-Loewensteina, Władysława Dzięgiela i Andrzeja Stawara (ujawnianym na zewnątrz redaktorem odpowiedzialnym był Węgier Jenő Kajtár).

Pismo, adresowane raczej do nieco bardziej wyrobionego oraz głównie inteligentnego odbiorcy, starało się integrować środowisko uchodźcze wokół tradycji i rocznic narodowych (dobieranych wszakże tak, aby były akceptowalne dla reprezentantów różnych opcji politycznych), popularyzować różne dziedziny wiedzy (zwłaszcza nauki humanistyczne i przyrodnicze), promować dorobek przebywających na Węgrzech literatów (stałą współpracowniczką była m.in. Kazimiera Iłakowiczówna). Szczególną wagę przywiązywano do systematycznego upowszechniania wielostronnej wiedzy o Węgrzech i Węgrach, ogłaszając nader liczne publikacje o historii, kulturze, geografii i gospodarce, a także o dziejowych kontaktach polsko-węgierskich (aktywnością wyróżniał się na tym polu Jan Reychman). Tygodnik zorganizował także własny konkurs piśmienniczy z nagrodami na pracę publicystyczną lub wspomnieniową związaną ze współczesnym życiem Polaków na Węgrzech.

Bezpośrednią kontynuacją pisma był kolejny — już drukowany — organ Komitetu Obywatelskiego pt. „Tygodnik Polski. Materiały Obozowe” (25 VII 1943 – 12 III 1944, red. Andrzej Stawar), w dużej mierze zachowujący profil swego poprzednika.

1.

Najważniejszą instytucją stworzoną przez społeczność polskich wrześnieowych wojennych uchodźców, którzy po czasowym otwarciu granicy (17–28 IX 1939) znaleźli schronienie na terenie Królestwa Węgier, był powstały w listopadzie 1939 r. w porozumieniu zarówno z czynnikami węgierskimi, jak i polskim rządem na emigracji tzw. Komitet Obywatelski dla Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami na Węgrzech, na czele z legendarnym później (właśnie z racji swej działalności na Węgrzech) śląskim dziennikarzem i działaczem socjalistycznym Henrykiem Sławikiem. Komitet Obywatelski był instytucją wielofunkcyjną, przede wszystkim opiniodawczą i doradcą wobec IX Departamentu węgierskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (zajmującego się nadzorem nad cywilnymi uchodźcami oraz obozami cywilnych internowanych)¹ i pełniącą zadania w zakresie opieki społecznej, ale ponadto prowadzącą w środowisku polskim wcale rozległą działalność oświatową, kulturalną, wydawniczą (w zakresie książek i czasopism). Po 15 I 1941 (data wymuszonej na Węgrach przez Rzeszę likwidacji Poselstwa RP w Budapeszcie) uznawany był przez stronę węgierską za organ reprezentujący wobec władz interesy wszystkich Polaków znajdujących się na terenie Królestwa Węgier, a wobec innych, dość licznych, instytucji i ciał polskich egzystujących za zgodą władz (i czasami ze sobą rywalizujących) stanowił jednocześnie rodzaj zwierzchności i „czapki” organizacyjnej. Dodajmy, że prezes Komitetu Obywatelskiego Henryk Sławik równocześnie pełnił funkcję delegata rządu RP do spraw uchodźców na Węgrzech, tym samym Komitet pozostawał w ścisłym związku i współdziałaniu z uchodźczymi polskimi organami władzy państwowej (które go zresztą — ze względu na realia wojenne okrzężnymi drogami — w znacznym stopniu finansowały)².

¹ Inaczej przedstawiała się sprawa internowanych wojskowych, skupionych w obozach o rygorach znacznie surowszych niż w cywilnych, podlegających nadzorowi XXI Departamentu węgierskiego Ministerstwa Honwedów i reprezentowanych na zewnątrz (jedynie wobec węgierskich czynników wojskowych) przez dysponujące o wiele mniejszymi niż Komitet Obywatelski możliwościami działania Przedstawicielstwo Polskich Żołnierzy Internowanych w Królestwie Węgier.

² Podstawowe informacje ogólne na temat Komitetu Obywatelskiego (różniące się jednak niekiedy w szczegółach personalnych) przynosi przede wszystkim napisana po polsku monografia węgierskiego badacza I. Łagziego, *Uchodźcy polscy na Węgrzech w latach drugiej wojny światowej*, Warszawa 1980, s. 91–92, wspomnienia Z. Antoniewicza *Rozbitkowie na Węgrzech. Wspomnie-*

Jak już wspomniano, w kręgu inicjatyw i prac Komitetu było również wydawanie czasopism. Formalnie poza strukturami tej instytucji pozostawał najważniejszy i najlepszy periodyk wojennego uchodźstwa polskiego na Węgrzech, ukazujące się początkowo dwa a później trzy razy w tygodniu budapeszteńskie „Wieści Polskie” (2 XI 1939 – 24 III 1944), będące *sui generis* centralnym i niezależnym od żadnej uchodźczej instytucji organem tegoż skupiska polskiego, a także — jednym z nader nielicznych w ówczesnych realiach „normalnych” pism drukowanych, ściśle zresztą z Komitetem Sławika współpracujących³. Niewielka objętość zrazu 4-kolumnowych „Wieści”, z natury rzeczy będących przede wszystkim periodykiem informacyjnym, piszącym — w miarę możliwości cenzuralnych — o bieżących kwestiach wojenno-politycznych i o aktualnych wewnętrznych problemach uchodźstwa na Węgrzech, skłoniła kierownictwo Komitetu do decyzji o uruchomieniu własnych „powielaczowych” pism, mających za zadanie niejako uzupełniać „Wieści” o nie tak już bieżące kwestie popularno-naukowe z różnych dziedzin wiedzy czy zagadnienia kulturalne i artystyczne.

2.

Najwcześniejszym z trzech własnych pism Komitetu był — wyrastający szybko na drugi po „Wieściach Polskich” pod względem prestiżu, rozmachu i znaczenia dla środowiska — periodyk uchodźstwa nazywający się „Nasza Świątlica. Materiały

nia z lat 1939–1946, Warszawa 1987, s. 49–50, studium A. Przewoźnika *Polacy na ziemi węgierskiej w latach 1939–1945* [wstęp do:] T. Lachowski-Czechowicz, *Dziennik egejski. Zapiski komendanta obozu oficerów polskich na Węgrzech 1939–1944*, red. nauk., wstęp i przypisy A. Przewoźnik, Warszawa 2003, s. 9–10 oraz K. Woźniakowskiego *Komitet Obywatelski dla Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami na Węgrzech (1939–1944) w kręgu działań kulturalnych*, „Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy”, t. 3/14: 2011, s. 33–63. Por. także publikacje z epoki: *Komitet opieki nad uchodźcami*, „Wieści Polskie” 1940, nr 4; *Jak pracuje Komitet Obywatelski na Węgrzech?*, „Wieści Polskie” 1944, nr 25. Spośród publikacji o H. Sławiku na uwagę zasługują biogramy: A. Targ, *Sławik Henryk (1894–1944)*, [w:] *Śląski Słownik Biograficzny*, t. 1, Katowice 1977, s. 236–238, M. Fazan, *Sławik Henryk (1894–1944)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXVIII/4, z. 159 (1998), s. 601–602 oraz tom wypowiedzi okolicznościowych, wspomnień i dokumentów: G. Lubczyk, *Polski Wallenberg. Rzecz o Henryku Sławiku*, Warszawa 2003. Por. także publikacje z epoki: *O życiu i sprawach uchodźców polskich na Węgrzech. Wywiad z Delegatem dla Spraw Opieki nad Uchodźcami Polskimi i prezesem Komitetu Obywatelskiego Henrykiem Sławikiem*, „Wieści Polskie” 1940, nr 150–151 oraz *O uchodźcach polskich na Węgrzech. Wywiad z prezesem Komitetu Obywatelskiego Henrykiem Sławikiem*, „Wieści Polskie” 1943, nr 57.

³ O „Wieściach Polskich” zob. bliżej: D. Jakubiec, *Wydawnictwa periodyczne uchodźców polskich na Węgrzech w latach 1939–1944*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1971, nr 3, s. 33–35; Z. Antoniewicz, *Uchodźcza prasa na Węgrzech (1939–1944)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1975, z. 2–3, s. 295–300; S. Lewandowska, *Prasa polskiej emigracji wojennej 1939–1945*, Warszawa 1993, s. 24–28; K. Kowalska, „*Wieści Polskie*” na Węgrzech w latach 1939–1944, red. M. Koźmiński przy współpracy A. Dąbrowskiej, Warszawa 2007 (także recenzja tej pozycji pióra K. Woźniakowskiego, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2007, z. 2, s. 315–320).

Obozowe”. Jego podwójny tytuł wziął się z tego, że nowy tygodnik powstał z dokonanej decyzją Komitetu Obywatelskiego fuzji dwóch wcześniejszych pism, wydawanych uprzednio poza Komitetem, których historia została niejako *ex post* przez instytucję Henryka Sławika swoiście „zawłaszczona” i dopisana do „stażu” powstającego tygodnika, który zaczął liczyć swoje dzieje (i numerację roczników) wstecz, poczynając od czasów ukazywania się poprzedników. Wypada więc najpierw poświęcić im nieco uwagi.

Nie jest to jednak kwestia prosta, gdyż najprawdopodobniej żadne egzemplarze obu poprzedników nie zachowały się do dziś⁴ i można oprzeć się jedynie na (nie zawsze precyzyjnych i — być może — omylnych w szczegółach) wspomnieniach czy informacjach świadków tamtych wydarzeń oraz nielicznych wzmiankach na ten temat w „Więściach Polskich”.

Po pierwsze, chodzi tutaj o „powielaczowy” tygodnik noszący według jednej z wersji tytuł „Katolicki Uniwersytet Powszechny. Materiały Świetlicowe”, według innej „Materiały Świetlicowe. Katolicki Uniwersytet Powszechny”, ukazujący się — jak wynikałoby ze wzmianek w „Więściach Polskich” — od 25 VI 1940 r. do września tegoż roku jako organ instytucji kulturalno-oświatowej pn. Katolicki Uniwersytet Powszechny (prawdopodobnie 8 numerów)⁵. Według informacji Zdzisława Antoniewicza (którego zdaniem wyszło numerów 11, czego jednak „Więści Polskie” nie potwierdzają) po zakończeniu działalności tegoż Uniwersytetu nr 12 z 29 IX 1940 zmienił tytuł na „Katolickie Materiały Świetlicowe”, a od nr 13 z 6 X 1940 pismo zostało przejęte przez Instytut Polski w Budapeszcie⁶ i uzyskało kolejny tytuł „Obozowe Materiały Świetlicowe”, przy czym od nr 24 XII 1940 nowym wydawcą miał stać się (według twierdzeń Antoniewicza, niezbieżnych wszakże z informacjami „Więści”) Komitet Obywatelski⁷.

Równoległe placówka charytatywna Amerykański Komitet Pomocy Polakom (Polska YMCA) wydawała inny periodyk pt. „Nasza Świetlica”, również dziś niezachowany, o którym wiadomo jedynie, że publikowany był (niezbyt regularnie?) od 1940 r. do początków 1941 r. (prawdopodobnie wyszło 13 numerów)⁸.

⁴ Nieliczne pojedyncze, bardzo zdekompletowane egzemplarze miały się znajdować po wojnie jedynie w prywatnych zbiorach dziennikarza Zdzisława Antoniewicza (1908–1984), po jego śmierci ich los jest nieznany.

⁵ Próbę rekonstrukcji ich zawartości (na podstawie notatek w „Więściach Polskich”) podjęto w artykule: K. Woźniakowski, *Katolicki Uniwersytet Powszechny (1940): placówka oświatowo-kulturalna i wydawnicza polskiej społeczności uchodźczej na Węgrzech okresu II wojny światowej*, „Toruńskie Studia Bibliologiczne” 2009, nr 2, zvl. s. 20–24.

⁶ O Instytucji Polskim zob.: K. Woźniakowski, *Instytut Polski w Budapeszcie: działalność kulturalno-oświatowa, naukowa i wydawnicza w latach 1939–1944*, [w:] „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis”, Folia 68: „Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” VII, *Księga Jubileuszowa Profesora Janusza Sowińskiego*, red. H. Kosętki, Kraków 2009, s. 112–147.

⁷ Z. Antoniewicz, *Uchodźcza prasa...*, s. 301.

⁸ Tamże.

W grudniu 1940 r. w ramach Komitetu Obywatelskiego została utworzona Komisja Kulturalno-Oświatowa (na jej czele stanął bardzo energiczny literat i publicysta dr Stanisław Vincenz), która m.in. postawiła sobie za cel uporządkowanie rozwijającego się dotąd dość żywiolowo i chaotycznie czasopiśmiennictwa uchodźczego. W efekcie 4 II 1941 r. „Więści Polskie” zamieściły następujący komunikat:

Na wniosek wysunięty przez komisję kulturalno-oświatową przy Komitecie Obywatelskim nastąpiła fuzja dwóch dotychczas wydawanych w Budapeszcie biuletynów, a to „Naszej Świetlicy” wydawanej przez Amerykański Komitet Pomocy Polakom i Polską YMCA oraz „Obozowych Materiałów Świetlicowych” wydawanych ostatnio przez Instytut Polski. Ukazał się już nowy numer połączonych biuletynów jako organ Komisji Kulturalno-Oświatowej, który, jak zaznacza słowo wstępne, będzie „wyrazem wspólnej skoordynowanej pracy intelektualnej naszego uchodźstwa⁹ na Węgrzech”. Wprowadzono też nowe działy, a to dyskusyjny i porad świetlicowych. Numer, jaki się ukazał, zawiera m.in. streszczenie odczytu napisanego na zaproszenie węgierskiego Mickiewicz Társaság¹⁰ pt. *Dante a Mickiewicz* przez dr Stanisława Vincenza, w 85 rocznicę śmierci wieszca¹¹.

Nowy periodyk, który wszedł na rynek 2 II 1941 r. jako tygodnik, od razu oznaczył wszakże rok edycji jako drugi, już na starcie „anektując” do swych dziejów r. 1940, kiedy ukazywały się zarówno „Obozowe Materiały Świetlicowe”, jak i „Nasza Świetlica”, a także przybierając wspomniany już podwójny tytuł „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe”. Niestety, podobnie jak w przypadku obu poprzedników, najwcześniejsze edycje „Naszej Świetlicy. Materiałów Obozowych” również nie zachowały się do naszych czasów i obecna sprawdzalna z autopsji wiedza o tygodniku rozpoczyna się dopiero od zeszytu 18 z 11 V 1941 oraz obejmuje jedynie 77 zachowanych z prawdopodobnie 104 wydanych ogółem edycji (74% potencjalnej całości)¹².

Periodyk, wydawany podobnie jak absolutna większość publikacji uchodźstwa na Węgrzech w postaci powielanego maszynopisu, wychodził w formacie ok. 29 cm × 20,5 cm, pojedyncza edycja (z czasem zaopatrywana w okładkę z miękkiego kartonu, w r. 1943 już drukowaną, ze zmiennymi elementami, jak data i numer, uzupełnia-

⁹ Tu i w dalszych cytatach zachowano często (choć niezbyt konsekwentnie) używaną w całej polskiej prasie emigracyjnej czasów II wojny światowej pisownię „uchodźstwo”.

¹⁰ Chodzi o węgierskie Towarzystwo im. A. Mickiewicza, kulturalną organizację o wyraźnie polonofilskim nastawieniu, w latach II wojny światowej organizującą m.in. spotkania i wieczory poświęcone kulturze i literaturze polskiej oraz kontaktom polsko-węgierskim, odbywające się często także z gościnnym udziałem zaproszonych przedstawicieli kręgów uchodźczych.

¹¹ Fuzja „Materiałów Świetlicowych”, „Więści Polskie” 1941, nr 15.

¹² W istniejących realiach najpełniejszy zbiór tego „powielaczowego” periodyku, będącego dziś prawdziwym *cimelium*, znajduje się w posiadaniu Biblioteki Katedry Hungarystyki UW (sygn. CHL 38), która dysponuje następującymi edycjami: 1941, z. 18, 25, 31–48; 1942 z. 1–38, 40; 1943 nr 1–8, 10–11, 13–17, 19–22, 24–27. Pochodzą one z prywatnej kolekcji bardzo w swoim czasie czynnego w życiu intelektualnym uchodźstwa i stale współpracującego m.in. z „Naszą Świetlicą. Materiałami Obozowymi” późniejszego profesora UW, orientalisty i hungarysty J. Reychmana (1910–1975). Niniejszy artykuł opiera się na tychże egzemplarzach.

nymi w postaci odcisków pieczętek) liczyła przeciętnie 28 stron wypełnionych dwustronnie tekstem przepisywanym zwykle z odstępem na „jedynce”, z dodawanym w postaci ręcznych rysunków bardziej ozdobnym liternictwem tytułatury niektórych działów czy rubryk. Przy specjalnych okazjach (święta, rocznice narodowe) objętość niekiedy okazjonalnie zwiększano (rekordowy pod tym względem wigilijno-noworoczny zeszyt 40 z 24 XII 1942 liczył aż 40 stron). W początkowym okresie istnienia tygodnika zdarzały się pomyłki w numeracji stron lub ich składanie w całość w niewłaściwej kolejności. W ogóle trzeba stwierdzić, że od strony formalnej „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” cechowała się pewną niefrasobliwą niestabilnością. Poszczególne edycje zwane w 1941 i 1942 r. „zeszytami” w 1943 r. stały się „numerami”, ich kolejność (gdzie też notujemy pomyłki) oznaczano w 1941, 1942 r. (z wyjątkiem z. 40) i od stycznia do lutego 1943 cyframi rzymskimi, w pozostałych przypadkach — cyframi arabskimi¹³. Pismo nosiło początkowo podtytuł „Organ Komisji Kulturalno-Oświatowej Komitetu Obywatelskiego”, następnie przez krótki okres od końca września do października 1941 „Organ kulturalno-oświatowy Komitetu Obywatelskiego dla Spraw Opieki nad Uchodźcami Polskimi na Węgrzech i Instytutu Polskiego w Budapeszcie”, a jeszcze później w związku z przejściową zmianą częstotliwości ukazywania się z tygodniowej na trzy razy w miesiącu (listopad 1941 – czerwiec 1942) — „Wydawnictwo kulturalno-oświatowe Komitetu Obywatelskiego dla Spraw Opieki nad Uchodźcami Polskimi na Węgrzech”, którą to wersję pozostawiono już na stałe, także po powrocie do rytmu cotygodniowego. Od 1 V 1942 został zmodyfikowany i uproszczony tytuł pisma, które stało się po prostu „Materiałami Obozowymi”.

Pierwotnie w „stopce” figurowała informacja: „Redakcja i wydawanie w Instytucie Polskim”, stąd adres Instytutu (Budapeszt, Muzeum-körút 11/6) był jednocześnie adresem redakcji. Od 1 XI 1941, zapewne nie bez związku z likwidacją Komisji Kulturalno-Oświatowej KO z jednej strony a wycofaniem się Instytutu Polskiego z firmowania pisma jako współwydawcy z drugiej — redakcja została przeniesiona do ówczesnej głównej siedziby Komitetu Obywatelskiego (Géza utca 3), gdzie pozostawała do końca marca 1943 (tamże też przeniesiono już na stałe z Instytutu Polskiego techniczny proces powielania). W kwietniu tegoż roku redakcja przeniosła się do lokalu przy Pusztaszeri utca 12/1, co jednak ciekawe — zmiany tej nie wprowadzono na okładce, gdzie do końca istnienia tygodnika figurował (niebezzasadnie przecież) adres siedziby Komitetu Obywatelskiego, który pozostawał nadal edytorem i instytucją sprawczą „Materiałów Obozowych”.

Składu zespołu redakcyjnego nigdy nie podano publicznie, ale dane na ten temat ujawnił po latach Zdzisław Antoniewicz:

Do połowy listopada 1941 r. redakcją [...] kierował dyrektor Instytutu Polskiego i lektor Uniwersytetu w Budapeszcie mgr Zbigniew Załęski. W skład jej wchodził: Wanda Dziembowska, Kazimierz Tychota (sekretarz) oraz Zdzisław Antoniewicz (od

¹³ Dla zachowania kolorytu i specyfiki periodyku niekonsekwencje te zachowujemy w przypisach.

1 II 1941). Następnie opiniowaniem artykułów do druku zajmowała się komisja w składzie: dr [Stanisław] Opoka-Loewenstein [...], Edward Janus (Andrzej Stawar [...]) i [Kazimierz] Tychota [...]. Od 5 IX 1942 redaktorem naczelnym został dr Władysław Dziegiel, a od 9 IV 1943 [...] funkcję tę pełnił Edward Janus¹⁴.

Jedynym faktem, który został w „stopce” ujawniony, było pojawienie się w ostatnich miesiącach istnienia „Materiałów” funkcji redaktora odpowiedzialnego, obśadzonej zrazu (w nr 10–16, czyli od 7 III do 18 IV 1943) przez młodego poetę Tadeusza Fangrata, a od nr 17 (25 IV 1943) do ostatniego (czyli nr 27 z 4 VII 1943) przez Węgra Jenő Kajtára¹⁵. Nakład periodyku wynosił, według informacji Antoniewicza, 300 egz., przy czym kolportowany był bezpłatnie — rozsyłany przez wydawcę do poszczególnych obozów uchodźczych według rozdzielnika uwzględniającego liczebność danego skupiska polskiego¹⁶.

Niezachowanie się najwcześniejszych numerów nie pozwala stwierdzić, czy „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” ogłosiła jakiś odredakcyjny program, niemniej zadania przyjęte na siebie przez tygodnik dadzą się stosunkowo łatwo zrekonstruować na podstawie jego zawartości, mającej przede wszystkim ułatwić organizowanie życia intelektualnego czy pracę kulturalno-oświatową w świetlicach obozów uchodźców cywilnych. Wśród tych zadań wymienić należy:

— podtrzymywanie tożsamości narodowej uchodźców poprzez celebrowanie ważniejszych świąt i rocznic narodowych (dobieranych jednak w ten sposób, aby były akceptowalne dla przedstawicieli różnych orientacji politycznych), akcentowanie specyfiki egzystencji Polaków na Węgrzech, przy jednoczesnym stałym podkreślaniu, że wojenna obecność w tym kraju jest czasowa;

— popularyzację różnych dziedzin wiedzy, przeważnie humanistycznej i przyrodniczej, co także pozwalało na skupienie przy redakcji zyskujących w „Naszej Świetlicy” swoją trybunę bardziej wykształconych czy nawet intelektualnych kręgów uchodźstwa;

— popularyzację wielostronnej wiedzy o Węgrzech i kulturze węgierskiej, a także o dziejowych kontaktach polsko-węgierskich, akcentowanie wdzięczności dla czynników węgierskich za ich życzliwy stosunek do uchodźców;

— stworzenie możliwości publikacyjnych przedstawicielom uchodźczego środowiska artystycznego, zwłaszcza literackiego, życzliwe promowanie uchodźczego ruchu wydawniczego poprzez anonse, reklamy i recenzje wybranych pozycji literacko-kulturalnych;

¹⁴ Z. Antoniewicz, *Uchodźcza prasa...*, s. 302 (w tekście poprawiono drobne drukarskie pomyłki w brzmieniu niektórych imion i nazwisk).

¹⁵ Ten znany i bardzo aktywny działacz polonofilski pełnił analogiczną — czysto nominalną, ale dla redakcji bardzo użyteczną ze względów formalnoprawnych — funkcję także we wszystkich innych ukazujących się równolegle lub kolejno najważniejszych pismach uchodźczych: „Więści Polskie” (2 XI 1939 – 24 III 1944), „Tygodnik Polski. Materiały Obozowe” (25 VII 1943 – 12 III 1944) czy „Słowo” (20 IX – 1 XII 1944).

¹⁶ Z. Antoniewicz, tamże, s. 302.

— rejestrowanie a w miarę możliwości także omawianie przejawów działalności kulturalnej i artystycznej uchodźstwa, ze szczególnym uwzględnieniem środowisk pozabudapeszteńskich, inspirowanych do nadsyłania korespondencji i materiałów;

— publikowanie wybranych odezów i komunikatów Komitetu Obywatelskiego.

Podstawową strukturę realizującego powyższe cele generalne tygodnika Komitetu Obywatelskiego można w zasadzie uznać za stabilną, nie ulegała ona bowiem żadnym istotniejszym przeobrażeniom w ciągu około 30 miesięcy egzystencji pisma. Każdy numer otwierały dość zróżnicowane materiały, niewchodzące w skład żadnej specjalnie wydzielonej rubryki. Składały się nań przesłania, apele czy okolicznościowe życzenia sygnowane zwykle przez Henryka Sławika jako prezesa Komitetu Obywatelskiego, artykuły popularne z różnych dziedzin nauki, utwory literackie (oryginalne lub tłumaczone). Po nich zwykle występował równie mocno zróżnicowany wewnętrznie dział „Hungarica”, przynoszący publikacje (przeważnie, choć nie wyłącznie, wychodzące spod piór uchodźczych) z różnych dziedzin wiedzy o dawniejszych i współczesnych Węgrzech, wszakże ze szczególnym naciskiem na historię (w tym historię kontaktów polsko-węgierskich), a także przekłady węgierskiej prozy i poezji. Trzeba jednakowoż zauważyć, że redakcja nie była tu zbyt konsekwentna, podobne *hungarica* czasami zamieszczano także poza tym specjalnie dla nich stworzonym działem. Kolejny podstawowy dział, zmieniający swoją nazwę, to „W perspektywie czasu”, niekiedy z podtytułem „Religia, kultura i wiadomości encyklopedyczne” (od 20 IX 1942: „Rozmaitości”, od 28 III 1943 ponownie „W perspektywie czasu”), ewoluujący, niezbyt zresztą konsekwentnie, od początkowego zbioru przypadkowych drobiazgów o charakterze encyklopedyczno-ciekawostkowym do zestawu informacji oraz komentarzy dotyczących przeważnie aktualniejszych i ujmowanych syntetycznie wydarzeń teatru wojny światowej (z wykluczeniem jakichkolwiek spraw polskich), formułowanych — zapewne ze względów cenzuralnych — w sposób maksymalnie „neutralny”, bez okazywania sympatii którejkolwiek z walczących stron.

„Hungarica” i „W perspektywie czasu” były obecne we wszystkich numerach pisma, pozostałe działy i rubryki miały zdecydowanie krótszy „staż” i docierały do czytelnika nieregularnie, niekiedy z długimi przerwami. 17 VIII 1941 pojawiły się „Porady świetlicowe” mające, jak wskazywał tytuł, charakter bardzo praktycznych rad typu organizacyjno-technicznego dla kierowników obozowych świetlic i innych pracowników „frontu kulturalnego”. 10 IX 1942 redakcja uruchomiła „Dział obozowy” będący dość amorficzną składanką kronikarsko rejestrującą ważniejsze (przede wszystkim kulturalno-artystyczne) wydarzenia w poszczególnych obozach cywilnych, odnotowywane przeważnie przez miejscowych korespondentów tygodnika lub na podstawie ich doniesień, zamieszczane zwykle w stałej rubryce działu „Z życia uchodźczego” (sporadycznie traktowanej także jako samodzielny dział). Publikowano tu także wypowiedzi publicystyczne na temat życia obozowego czy inne teksty nadsyłane do Budapesztu z „terenu”, a także — czasami — amatorskie utwory lite-

rackie powstające tamże. Z innowacji, które nie okazały się efemerydami, wymienić jeszcze należy „Dodatek muzyczny” (prowadzony przez dyrygenta, kompozytora, publicystę i animatora uchodźczego życia muzycznego Mariana Zawadzkiego, od 28 XI 1941), „Kącik sportowy” (kierowany od 15 XI 1942 przez Tadeusza Miedzianowskiego posługującego się nazwiskiem Władysława Cyla) czy „Kącik lekarski” (od 22 XI 1942). 18 X 1942 uruchomiono „Skrzynkę redakcyjną / pocztową” zawierającą krótkie odpowiedzi respondentom nadsyłającym do redakcji swoje teksty.

Dłuższy czas spora część autorów „Naszej Świątlicy. Materiałów Obozowych” posługiwała się pseudonimami, kryptonimami lub sygnowała swoje publikacje jedynie inicjałami. W grudniu 1942 r. cenzura węgierska zażądała podpisywania tekstów wyłącznie pełnym nazwiskiem danego autora¹⁷ i redakcja w zasadzie podporządkowała się nowym przepisom (cenzura nie była zresztą później w tym względzie zbyt rygorystyczna, tolerowała incydentalne naruszenia nowych reguł oraz sporadyczne dalsze stosowanie inicjałów, nie weryfikowała także prawdziwości używanych w podpisach „pełnych” a brzmiących niekiedy dość sztucznie i zapewne po części zmyślonych nazwisk).

3.

Redakcja periodyku Komitetu Obywatelskiego z oczywistych względów przywiązywała dużą wagę do eksponowania szczególnej sytuacji Polaków na Węgrzech, wyróżniającej tę zbiorowość od innych skupisk wojennej diaspory i starała się — różnymi metodami perswazji — wpływać na kształtowanie postaw „Lengyelów” (jak z węgierska, nieco żartobliwie nazywali się sami uchodźcy). W sierpniu 1941 r. w artykule wstępnym „Naszej Świątlicy. Materiałów Obozowych” pisano:

Uchodźcy polscy na Węgrzech są zbyt oddaleni od środowisk, w których wykuwa się przyszłość Polski, aby mogli czynnie współdziałać w dziele budowy... Jesteśmy zdani na rejestrowanie wiadomości, które napływają skąpo i nie zawsze przynoszą pełne uzasadnienia dokonywających się spraw i czynów. Brak nam wskutek tego elementów uprawniających do miarodajnego wydawania sądów i ferowania wyroków. Mamy pełną świadomość roli, która nam przypadła, aktorów skazanych przez dłuższy czas na czekanie, aż znów ich wezwą na scenę. Wiemy, aż nadto dobrze, że czekanie bywa uciążliwe, że wzbudza uczucie znudzenia, męczy, denerwuje. Na te przykre strony wyczekiwania nie ma lekarza — trwa i żadne utyskiwanie nie przyspieszy biegu dziejowych procesów¹⁸.

Co zatem w tej specyficznej sytuacji przymusowej bierności powinno cechować uchodźców, jak powinni się zachowywać? Zdaniem posługującego się pseudonimem

¹⁷ *Od redakcji*, „Materiały Obozowe” 1942, nr 40, s. 40.

¹⁸ *Stabilis*, *Refleksje uchodźcze*, „Nasza Świątlica. Materiały Obozowe” 1941, z. XXXVI [omyłka numeracji zeszytu datowanego 31 VIII, właśc. XXXIV], s. 2–3.

Stabilis autora powyższego tekstu, krytycznie ustosunkowanego do realiów Polski przedwrześniowej, dobrze byłoby „użyć czasu przymusowo wolnego na przemyślenie tych przelicznych zagadnień, które dopraszały się nowoczesnych rozstrzygnięć, a rzucone na burzliwe flukta niekompetencji doczekać się ich nie mogły”¹⁹ i tym samym ułatwić kreowanie nowej rzeczywistości powojennej. Uchodźcza próba charakterów winna pozwolić każdemu wypracować swoisty rozsądny „złoty środek” w codziennej emigranckiej egzystencji, nietożsamy ani z przesadną martyrologiczną żalobą, ani z niekontrolowanym „nadmiarem życia i wesela”, dwiema skrajnościami obserwowanymi nie tak rzadko w zachowaniach „menekültów”²⁰. Trzy, zdaniem piszącego największe i najgroźniejsze, aktualne choroby społeczności Polaków na Węgrzech, póki co wystawiające rodakom najgorsze świadectwo, to „plotkarstwo panoszące się nieprawdopodobnie we wszystkich ośrodkach życia uchodźczego”, „dochodzące aż do rozmiarów manii donosicielstwo” oraz skłonność do nieodpowiedzialnego i skrajnie nieostrożnego wynoszenia na zewnątrz wspólnoty opinii „o dzisiejszych i jutrzejszych problematach polityki polskiej i aspektach polityki światowej”²¹. Kolejną chorobą, piętnowaną w innym artykule wstępnym — po części jednak już zdaniem piszącego przewyciężaną od wiosny r. 1941 — stanowiły znamienne przede wszystkim dla pierwszych kilkunastu miesięcy pobytu na Węgrzech „nastroje próżniaczo-żebracze” i „psychika nierobów” nastawionych na jedynie biernie korzystanie z opieki społecznej i wszelkich działań charytatywnych²². Zarazem jednak nie bez racji zauważano, że

[...] wiele z tych wad, które tu w sobie przełamujemy nie były to tylko uchodźcze, tu na Węgrzech nabyte wady, ale stare grzechy naszego charakteru narodowego, które raz na zawsze musimy przewyciężyć, jeśli chcemy się ostać²³.

Sygnalizowano także w imieniu Komitetu Obywatelskiego konieczność „wyjścia z twarzą” z sytuacji, która z czasem zaczęła wytwarzać się około r. 1942 w związku z coraz bardziej odczuwalnymi na Węgrzech, także ekonomicznie, skutkami zaangażowania się tego kraju w wojnę po stronie Rzeszy, co (niezależnie od meandrów oficjalnej polityki węgierskiej) owocowało wyraźnym ochłodzeniem raczej dotąd polonofilskich nastrojów szerokich kręgów węgierskiego społeczeństwa, zaczy-

¹⁹ Tamże, s. 3.

²⁰ Węgierskie słowo „menekült” (uchodźca), było — podobnie jak „Lengyel” (Polak) — stale obecne w języku Polaków na Węgrzech i służyło swoistej samoidentyfikacji środowiska, wyróżnieniu go spośród innych skupisk wojennej emigracji lat 1939–1945.

²¹ Stabilis, *Refleksje uchodźcze...*, s. 4. Por. także poświęcony m.in. niemal analogicznie diagnozowanym „chorobom” uchodźstwa (zwłaszcza wojskowego) szkic *Mocno trzymać nerwy na uwięzi*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XXXII, s. 2–4.

²² J.R. [J. Reychman], *Z rozważań uchodźczych*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XI, s. 1–2.

²³ Tamże, s. 2.

nających traktować obecność utrzymywanych w znacznym stopniu przez państwo uchodźców polskich jako ciężar:

Zaczynamy powoli ciążyć naszym gospodarzom. Przez trzy lata spotykaliśmy się z ich stroną nie tylko z pomocą [...] ale i z serdeczną sympatią, z wielką tolerancją i — cierpliwością. Nikt nie wypominał nam tego kawałka chleba, przez nas spożywanego. Dziś jednak znaleźli się nasi gospodarze sami w przykłej sytuacji aprowizacyjnej. Kraj [...] który nie zaznał [...] głodu i nie znał systemu kartkowego [...] odczuwa wielki brak środków spożywczych [...]. Nic więc dziwnego, że tu i ówdzie spotykają się Polacy z niejedną przykrą i gorzką uwagą [...]. Wydaje się ludności, że wyjadamy im [...] resztę żywności [...]. Jaki cięży na nas Polakach wobec tego położenia obowiązek? Musimy zachować spokój nawet w najbardziej przykłej sytuacji, zachować się poważnie i skromnie, musimy ustąpić w kolejce miejsca miejscowej ludności, musimy trzymać nerwy na uwięzi i w żadnym wypadku nie wolno nam odpowiadać tą samą monetą na przykre słowo, jakie może paść pod naszym adresem. Nakładamy niniejszym na wszystkich Polaków obowiązek godnego zachowania się w każdej przykłej sytuacji [...]. Nie będziemy tolerowali żadnych wyskoków, które mogą zaszkodzić ogółowi uchodźców²⁴.

W publicystyce periodyku Komitetu Obywatelskiego polska współczesna megalomania narodowa nie została wprost określona mianem kolejnej „choroby” uchodźczej (nazywano ją delikatniej „grzechem”), niemniej tygodnik trzeźwo oponował przeciwko przesadnemu mniemaniu „menekultów” o sobie i snuciu nieuprawnionych oraz nader naciąganych paralel między wojennym pobytom Polaków na Węgrzech a romantyczną Wielką Emigracją²⁵.

W tonie zdecydowanie krytycznym zwracano też uwagę na takie ewidentnie negatywne znamiona społeczności uchodźczej na Węgrzech, jak szerzący się dość powszechnie (skutkiem nieporównanie szerszej niż w Polsce popularności i dostępności wina) alkoholizm, nikłe w sumie zainteresowanie poznawaniem Węgiei i nauką języka węgierskiego, obojętność znacznych kręgów uchodźstwa wobec kultury i życia intelektualnego, wspomnianą już skłonność do tkwienia w beczynności, ograniczenie zainteresowań do „polityki, kart i jedzenia”, wreszcie często ujawnianą swarliwość i wzajemną agresję oraz wszechogarniający nawyk do narzekania na wszystko i wszystkich²⁶.

Obraz społeczności polskiej na Węgrzech zarysowywany na kartach „Naszej Świątlicy. Materiałów Obozowych” daleki był więc od wszelkiej idealizacji, a znane realia wojenne bynajmniej nie wpłynęły na ewentualne wstydlive przemilczenia i „zamiatanie pod dywan” spraw trudnych i niepoehlebnych, choć z drugiej strony tygodnik zauważał także (nieznajdujące się, niestety, na pierwszym planie ani nie powszechne) elementy dodatnie i krzepiące, jak np. „koleżeńskość, objawianie

²⁴ *Czwarta zima...*, „Nasza Świątlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XXXII, s. 2–3.

²⁵ J. Reychman, *Blaski i nędze emigracji*, „Materiały Obozowe” 1943 nr III, zwł. s. 6.

²⁶ J. Wiewiórowski, *Przemiany duchowe polskiego emigranta na Węgrzech*, „Materiały Obozowe” 1943, nr VI, s. 1–4.

współczucia dla bliźnich” i — przede wszystkim — „pracę dla wspólnego dobra”²⁷. W miarę swoich możliwości pismo Komitetu Obywatelskiego starało się jednak nie poprzestawać tylko na surowej krytyce, ale i wnieść w życie „menekultów” wartości oraz inicjatywy pozwalające na zmianę generalnie niekorzystnego stanu rzeczy.

Uchodźczej kłótności i swarliwości wyraźnie przeciwstawiano ideę jedności i zgody narodowej opartej w sytuacji nieszczęścia, które spotkało naród i państwo, na elementach tradycji historyczno-kulturowej akceptowalnych, jak sądziła redakcja, przez wszystkich, niezależnie od rozbieżności ideowych i podziałów polityczno-partyjnych. Uwidaczniało się to w serii okolicznościowych publikacji odnoszących się do — wpisujących się na ogół także w kalendarz uchodźczych obchodów i „galówek” — rocznic wybranych dziejowych wydarzeń, uznanych za warte szczególnego utrwalenia w pamięci Polaków na Węgrzech. Znalazło się tu miejsce dla kolejnych rocznic uchwalenia konstytucji 3 maja²⁸, wybuchu powstania listopadowego²⁹, powstania styczniowego³⁰ czy bitwy warszawskiej r. 1920, przy czym ta ostatnia traktowana była przede wszystkim jako dobitny efekt solidarnego współdziałania ponad podziałami wszystkich głównych polskich sił politycznych i społecznych³¹. Spośród postaci historycznych otaczanych przez periodyk ogromnym szacunkiem, czy nawet kultem, wymienić należy Mikołaja Kopernika³², Tadeusza Kościuszkę³³ oraz Ignacego Jana Paderewskiego jako polityka i męża stanu³⁴. Znamienny niewątpliwie jest fakt, że w owym redakcyjnym panteonie czczonych wydarzeń i postaci nie znalazło się miejsce dla Józefa Piłsudskiego ani na przypomnienie ustanowionego w 1937 r. przez ekipę sanacyjną święta narodowego 11 listopada. Zapewne należy wiązać ten fakt, z jednej strony, z ogólną demokratyczno-lewicującą orientacją samego Kom-

²⁷ Tamże, s. 4.

²⁸ W. Sarmata, *W rocznicę Konstytucji 3 Maja 1791 r.*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XIII, s. 1–4.

²⁹ W. Sarmata, *W rocznicę powstania listopadowego*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1941, z. XLVI, s. 1–4; L. C., *Powstanie listopadowe*, „Materiały Obozowe” 1942, z. XXXVII, s. 1–4 (także inne materiały tego zeszytu, literackie oraz przedrukowywane z przedwojennych prac historycznych W. Tokarza, nadające edycji po części charakter specjalny, co zaznaczono także okolicznościowym wystrojem okładki).

³⁰ [Blok okolicznościowych materiałów literackich i przedruków wspomnieniowych], „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. III, s. 1–6; W. Sarmata, *W rocznicę powstania styczniowego*, „Materiały Obozowe” 1943, nr IV, s. 1–3 (także inne literackie materiały tegoż numeru, s. 3–8).

³¹ Stabilis, *W sierpniową rocznicę*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1941, z. XXXI, s. 5–7; W. F., *Cud jedności*, „Nasza Świetlica. Materiały Świetlicowe” 1942, z. XXIII, s. 1–3.

³² A. Spryszak, *Mikołaj Kopernik (W czterechsetną rocznicę zgonu)*, „Materiały Obozowe” 1943, nr 15, s. 1–2.

³³ I.O. [A. Stawar], *Tadeusz Kościuszko*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XXX, s. 1–6; tenże, *Tadeusz Kościuszko a rok 1794*, tamże, 1942, z. XXXI, s. 12–16.

³⁴ *Pierwsza rocznica zgonu Ignacego Paderewskiego*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XX, s. 1–2.

tetu Obywatelskiego kierowanego przecież przez socjalistę Henryka Sławika (zwalczanego, niekiedy wręcz groteskowymi metodami, przez uchodźcze kręgi piśmicykowskie dążące do przejęcia tej instytucji³⁵), z drugiej zaś z aktywną rolą odgrywaną w redakcji tygodnika przez reprezentanta jednego z odłamów obozu narodowo-demokratycznego Kazimierza Tychotę.

Tygodnik Komitetu Obywatelskiego, nastawiony na rozbudzenie intelektualne środowiska, przykładął bardzo dużą wagę do — stosunkowo bezpiecznej cenzuralnie — popularyzacji różnych dziedzin wiedzy, stwarzając zresztą tym samym także poważne możliwości publikacyjne dla chcących się w to przedsięwzięcie zaangażować reprezentantów uchodźczej inteligencji z wyższym wykształceniem, a także przebywających na Węgrzech naukowców. Niekompletność zachowanych zbiorów „Naszej Świetlicy. Materiałów Obozowych” nie pozwala tu dokonać ścisłych obliczeń ogłoszonych tekstów, orientacyjnie można jednak stwierdzić, że w zachowanych 77 numerach periodyku Komitetu Obywatelskiego ogłoszono przynajmniej 93 artykuły i szkice popularnonaukowe³⁶ różnych rozmiarów (zdarzały się także dłuższe teksty wieloodcinkowe) i różnego kalibru (od gawęd adresowanych do najmniej zorientowanego w meritum odbiorcy do tekstów graniczących już ze ściśle naukowym przyczynkiem).

Największa liczba szkiców (w sumie 16) odnosiła się do historii, zarówno Polski, jak i powszechnej, a także do dziejów nauki historii i refleksji historiozoficznej³⁷, przy czym najlepsze z nich (i najlepiej napisane) wyszły spod pióra Jana Reychmana. Dużo pisano też na tematy gospodarczo-ekonomiczne (11 tekstów)³⁸, dotycząc za-

³⁵ Prominentny przedstawiciel uchodźczej orientacji piśmicykowsko-sanacyjnej płk W. Lipiński usiłował np. wyzwać spoliczkowanego uprzednio przez siebie Sławika na... pojedynek (por. G. Lubczyk, *Polski Wallenberg...*, s. 101–119).

³⁶ Nie uwzględniono tu drobniejszych notatek i ciekawostek z działu „W perspektywie czasu”, *hungericów* ani publikacji z zakresu kultury, literatury i sztuki (mających zresztą przeważnie charakter bardziej publicystyczny niż popularnonaukowy), które zostaną omówione osobno w dalszej części niniejszego szkicu.

³⁷ Przykładowo: J. R. [J. Reychman], *Nauka historyczna w toku wojny*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1941, z. XXXVIII, s. 5–8; tenże, *Po 1794 roku*, tamże, 1942, z. XXI, s. 4–9 [dot. głównie początków polskiej emigracji politycznej]; M. P., *Jeszcze o Napoleonie*, tamże, 1942, z. XXV, s. 5–9; tenże, *Duch dziejów Wielkiej Rewolucji Francuskiej (w rocznicę uchwalenia deklaracji praw człowieka)*, tamże, 1942, z. XXIX, s. 8–11; J. Reychman, *Widyn i Szumla*, „Materiały Obozowe” 1943, nr 11, s. 6–9 [dot. losu Polaków — uczestników rewolucji węgierskiej 1848 r. internowanych w Turcji]; S. Pomarański, *Próba nawiązania stosunków politycznych polsko-perskich za Zygmunta III*, tamże, 1943, nr 15, s. 5–9; J. Reychman, *O żołnierzu tułaczku*, tamże, 1943, nr 19, s. 1–3 [polskie formacje wojskowe poza granicami kraju w I poł. XIX w.].

³⁸ Przykładowo: W. Kotarba, *Powstanie i rozwój portu gdyńskiego*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1941, z. XXV, s. 1–7; R. Madej, *Przemysł i jego znaczenie dla naszego kraju* [cz. 1–2], tamże, 1941, z. XLVIII, s. 16–20; 1942, z. II, s. 12–17; B. Kucharski, *Hiperprodukcja i jej skutki społeczne*, tamże, 1942, z. XXXIII, s. 10–13; S. Szarek, *Postęp rolny w Polsce*, „Materiały Obozowe” 1943, nr 25, s. 13–14; A. Trzyna, *Polski przemysł naftowy*, tamże, 1943, nr 26, s. 6–9.

również zagadnień gospodarczych Polski przedwrześniowej, jak trendów w gospodarce światowej i ogólnej refleksji teoretycznej na ten temat. Ekspozowana była także problematyka techniczno-technologiczna (10 publikacji)³⁹, ze szczególnym uwzględnieniem niewątpliwie bardzo pożytecznych dla uchodźców, dokumentujących swoje życie w obcym kraju, zagadnień praktyki fotograficznej, ale też dotycząca bardzo jeszcze wówczas egzotycznej problematyki telewizyjnej⁴⁰.

Nieco mniejsze zainteresowanie (owocujące 6–9 publikacjami z każdej dziedziny) budziły kwestie geograficzne (wyraźnie inspirowane tematycznie aktualiami sytuacji w teatrze zmagających wojennych ewentualnie informacjami o losach polskiej diaspory)⁴¹, etnograficzne⁴², psychologiczne⁴³, pedagogiczne⁴⁴ czy biologiczne⁴⁵.

Niezbyt liczne (od 1 do 5 tekstów) były pozostałe artykuły popularnonaukowe dotyczące wybranych (bezpiecznych do poruszenia) współczesnych kwestii poli-

³⁹ Przykładowo: M. Tuszyński, *Fototechnika osłabiania i wzmacniania*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XVI, s. 16–18; tenże, *Znajomość i obróbka papierów fotograficznych*, tamże, z. XIX, s. 17–21; tenże, *Zasady i sposoby retuszu w fotografii*, tamże, 1942, z. XXII, s. 14–18.

⁴⁰ W. Bożentowicz, *Oczy i uszy świata (z zagadnień telewizji)*, „Materiały Obozowe” 1943, nr 11, s. 9–13.

⁴¹ Przykładowo: R. Sierociński, *Podstawy geograficzne przyjaźni polsko-węgierskiej*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1941, z. XXXIII, s. 9–15; tenże, *Wyspa lodów i wulkanów*, tamże, 1941, z. XXXVIII, s. 8–13 [dot. Islandii]; Z.J. Bołoz [Z. Antoniewicz], *Najmniejszy kontynent*, tamże, 1942, z. XII, s. 8–13 [dot. Australii]; W.D. [W. Dzięgiel?], *U kolebki mapy geograficznej*, tamże, 1942, z. XII, s. 13–16; Wł. D. [W. Dzięgiel?], *„Kraj żółtej ziemi”*, tamże, 1942, z. XXVI, s. 10–14 [dot. Chin]; Z.J. Bołoz [Z. Antoniewicz], *Kraj słonecznych plaż i śnieżystych gór*, „Materiały Obozowe” 1943, nr 10, s. 3–6 [dot. Nowej Zelandii]; tenże, *Między Europą i Afryką*, tamże, 1943, nr 15, s. 3–4 [dot. Sycylii].

⁴² Przykładowo: J. Kot [A. Bahdaj], *Wesele góralskie (Z cyklu „Podhale, jakie każdy znać powinien”)*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XXVII, s. 3–8; B. Żyranik, *Wielkanoc u ludu polskiego*, „Materiały Obozowe” 1943, nr 17, s. 3–4.

⁴³ Przykładowo: F. Świder, *Psychologia klasyczna*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XI, s. 8–11; tenże, *Psychologia całości*, tamże, 1942, z. XX, s. 14–18; tenże, *O dzieciach historycznych*, tamże, 1942, z. XXXIII, s. 7–10.

⁴⁴ Przykładowo: F. Świder, *Rodzina jako instytucja wychowawcza*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. X, s. 15–19; tenże, *Dziecko na drodze swego rozwoju*, tamże, 1942, z. XV, s. 9–13; tenże, *Organizacje młodzieży*, tamże, 1942, z. XVIII, s. 15–20; tenże, *Wpływ Wielkiej Emigracji na polskie tradycje wychowawcze*, „Materiały Obozowe” 1943, nr VII, s. 1–4.

⁴⁵ Przykładowo: A. Spryszak, *O bakteriach* [cz. 1–2], „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. VIII, s. 7–12; z. IX, s. 6–12; S. K. Bergman, *Pszczola jako czynnik pośredniczący w zapylaniu roślin. Szkic przyrodniczy*, tamże, 1942, z. IX, s. 16–19; tenże, *Rabunek. Fragment z życia i zwyczajów pszczoły*, tamże, 1942, z. XI, s. 11–14; tenże, *Trutówki. Fragment z życia pszczół*, tamże, 1942, z. XIII, s. 20–22; F. Jastrzębski, *O węzłach jadowitych*, „Materiały Obozowe” 1943, nr 19, s. 4–7.

tycznych⁴⁶, medycyny i zdrowia⁴⁷, wychowania fizycznego⁴⁸, fizyki i astronomii⁴⁹, prawa⁵⁰, językoznawstwa⁵¹, archeologii⁵² czy wreszcie — dziennikarstwa i prasy⁵³.

Swój udział w uzupełnieniu tychże artykułów była część materiałów wypełniająca dział „W perspektywie czasu”, przynosząca nie tylko ciekawostki i *curiosa*, ale i krótkie (z reguły niepodpisane i będące zapewne głównie przedrukami) pożyteczne i pouczające teksty informacyjne o charakterze encyklopedycznym, odnoszące się przeważnie do geografii, historii wraz z dziejami kultury, zjawisk przyrodniczych czy wynalazków technicznych.

Redakcja tygodnika Komitetu Obywatelskiego przywiązywała ogromną wagę do propagowania wszelkiej wiedzy o Węgrzech i Węgrach, uważając, że polski uchodźca nie może pozostać ignorantem, obojętnym wobec problemów kraju, który w potrzebie zechciał mu udzielić gościny. Stąd też regularność i systematyczność działu „Hungarica” pojawiającego się dosłownie w każdym numerze, wypełnianego przez specjalistów z różnych dziedzin (w miarę możliwości władających już węgierskim), a okazjonalnie także przez zaprzyjaźnionych Węgrów (w tym także mówiących i piszących po polsku). W dostępnych dziś pisaćemu te słowa 77 szczęśliwie zachowanych numerach „Naszej Świątlicy. Materiałów Obozowych” z okresu od maja 1941 do lipca 1943 ukazało się w sumie 75 publikacji o charakterze *hungariców*, w absolutnej większości właśnie w dziale „Hungarica”, ale także poza nim, w pierwszej

⁴⁶ Przykładowo: J.R. [J. Reychman], *Portugalska koncepcja ustroju pracy*, „Nasza Świątlica. Materiały Obozowe” 1941, z. XLIV, s. 1–5; tenże, *Jeszcze o portugalskim imperium kolonialnym (podstawy ideowe imperium portugalskiego)*, tamże, 1942, z. X, s. 10–15; Wł. D. [W. Dziegieł?], *Rozejm niemiecko-francuski z 1940 r.*, tamże, 1942, z. XXIX, s. 1–5.

⁴⁷ Przykładowo: G. Nowosadko, *Tyfus plamisty (Dur osutkowy)*, „Nasza Świątlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XVIII, s. 10–15; A. Spryszak, *Choroby towarzyszące wojnom* [cz. 1–4], tamże, 1942, z. XXI, s. 11–16; z. XXII, s. 11–13; z. XXIII, s. 8–10; z. XXIV, s. 11–15; tenże, *Gruźlica i zapobieganie jej przy pomocy szczepionki*, „Materiały Obozowe” 1943, nr 22, s. 7–10.

⁴⁸ Przykładowo: Z.J. Bołoz [Z. Antoniewicz], *Bolączki sportu i wychowania fizycznego*, „Nasza Świątlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XIX, s. 13–16; tenże, *Drogi ku naprawie w wychowaniu fizycznym*, tamże, 1942, z. XXII, s. 8–10; tenże, *Reforma wychowania fizycznego w Polsce* [cz. 1–2], tamże, 1942, z. XXIII, s. 15–18; z. XXIV, s. 16–17.

⁴⁹ Przykładowo: J. Teresiński, *Budowa wszechświata w świetle teorii*, „Nasza Świątlica. Materiały Obozowe” 1942, s. 12–17; M. Kogut, *W 300-ą rocznicę urodzin Izaaka Newtona*, „Materiały Obozowe” 1943, nr IV, s. 13–17.

⁵⁰ Przykładowo: I. Ziarniecki, *Przepisy dotyczące się ruchomego majątku spadkowego pozostalego po śmierci Polaka na Węgrzech*, „Nasza Świątlica. Materiały Obozowe” 1941, z. XLVI, s. 8–9.

⁵¹ Przykładowo: S. Teuchmann, *Istota i rozwój języka w świetle poglądów prof. Andrzeja Gawrońskiego*, „Nasza Świątlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XXVII, s. 12–16; R. Miszewski, *Rozwój języka*, „Materiały Obozowe” 1943, nr VII, s. 12–15;

⁵² Przykładowo: S. Wadlewski, *Poszukiwania archeologiczne nad Dunajem*, „Materiały Obozowe” 1943, nr 24, s. 11–12.

⁵³ Przykładowo: Z.J. Bołoz [Z. Antoniewicz], *Jak powstaje gazeta*, „Nasza Świątlica. Materiały Obozowe” 1941, z. XLI, s. 7–10; tenże, *Prasa dobra i zła* [cz. 1–3], tamże, 1941, z. XLIII, s. 15–17; z. XLIV, s. 5–9; z. XLV, s. 12–15.

ogólnej części numerów lub w dziale „W perspektywie czasu”⁵⁴. Teksty te oparte były przeważnie na źródłach węgierskich i — jak nietrudno się domyślić — reprezentowały zdecydowanie prowęgierski punkt widzenia, zgodny z aktualną oficjalną polityką władz tego kraju. Tematycznie miały stosunkowo szeroki rozrzut.

Interesowano się więc — referując dawniejsze i nowsze teorie — fundamentalną kwestią pochodzenia dość odosobnionego w Europie narodu węgierskiego⁵⁵, wybranymi elementami geografii współczesnych Węgier⁵⁶, archeologią „nowo przyłączonych Węgier południowych”⁵⁷, niektórymi, związanymi przede wszystkim z walką narodowo-wyzwoleńczą, epizodami historii narodu, państwa i jego sił zbrojnych⁵⁸. W gawędziarsko-ciekawostkowym tonie obszernie informowano o języku węgierskim i polsko-węgierskich kontaktach etnolingwistycznych⁵⁹. Pojawiały się publikacje o problematyce prawno-ustrojowej⁶⁰, stosunkowo obficie reprezentowane były zagadnienia gospodarczo-ekonomiczne (szczególnie eksponujące rolnictwo i hodowlę)⁶¹. Przedmiotem uwagi były problemy dziejów węgierskiego szkolnic-

⁵⁴ W obliczeniach nie uwzględniono tu stanowiących integralną część działu „Hungariców” (a nawet niekiedy wypełniających go wyłącznie) tekstów literackich (przekładów węgierskiej poezji i prozy), które zostaną scharakteryzowane w dalszej części szkicu, poświęconej problematyce kulturalno-artystycznej na łamach tygodnika Komitetu Obywatelskiego.

⁵⁵ W.D. [W. Dzięgiel?], *Pochodzenie Węgrów*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1941, z. XLVIII, s. 22–25; Danubiensis, *Jeszcze o pochodzeniu Węgrów* [cz. 1–2], tamże, 1942, z. XIII, s. 22–25; z. XIV, s. 22–24; J.R. [J. Reychman], *Jeszcze o kaukaskim pochodzeniu Węgrów*, tamże, 1942, z. XXXV, s. 10–12.

⁵⁶ Przykładowo: Z.J. Bołoz [Z. Antoniewicz], *O węgierskim morzu*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1941, z. XVIII, s. 17–20 [dot. jeziora Balaton]; tenże, *Grotty i labirynty*, tamże, 1941, z. XLVI, s. 18–22; S. Frankowski, *Nieco o Egerze*, tamże, 1942, z. III, s. 18–23; R. Sierociński, *Rzeźba Alföldu*, „Materiały Obozowe” 1943, nr 10, s. 7–11; tenże, *Rzeki Alföldu*, tamże, 1943, nr 11, s. 12–14; tenże, *Osadnictwo i rozwój Alföldu*, tamże, 1943, nr 15, s. 11–14.

⁵⁷ *Interesujące wykopaliska w południowych Węgrzech*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XXIX, s. 24.

⁵⁸ Przykładowo: Danubiensis, *Tragizm wielkiego człowieka — Stefan hr. Széchenyi*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1941, z. XXXVI, s. 8–14; Z.J. Bołoz [Z. Antoniewicz], *Honwedzi* [cz. 1–2], tamże, 1941, z. XXXVIII, s. 22–24, z. XXXIX, s. 8–11; A. Langie, *13-tu węgierskich męczenników narodowych*, tamże, 1941, z. XL, s. 14–17.

⁵⁹ S. Roy, *Węgiersko-polskie ciekawostki językowe* [cz. 1–5], „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1941, z. XXXVIII, s. 17–22, z. XXXIX, s. 11–13, z. XLI, s. 20–23, z. XLII, s. 18–20, z. XLIII, s. 21–24; J.R. [J. Reychman], *Polsko-węgierskie związki językowe*, tamże, 1942, z. I, s. 20–23; I. Boba, *O etymologii słowa „lengyel”*, tamże, 1942, z. X, s. 23–26.

⁶⁰ M. Stefanicki, *Parlament węgierski*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1941, z. XXXI, s. 16–20; Wł.D. [W. Dzięgiel?], *Geneza wyższej izby parlamentu węgierskiego*, tamże, 1942, z. XXI, s. 19–23.

⁶¹ Przykładowo: B. Bernardyński, *Użytki zielone na Węgrzech*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1941, z. XL, s. 18–22; Z. T., *Bydło rogate na Węgrzech*, tamże, 1942, z. I, s. 24–28; tenże, *Jak państwo popiera hodowlę zwierząt na Węgrzech*, tamże, 1942, z. V, s. 17–23; tenże, *Owce na Węgrzech*, tamże, 1942, z. VIII, s. 15–20; tenże, *Trzoda chlewna na Węgrzech*, tamże, 1942, z. XI, s. 18–21; J. Birkart, *Reforma rolna na Węgrzech*, tamże, 1942, z. XII, s. 19–24; Z. T., *Dzieje koni na Węgrzech*, tamże, 1942, z. XXV, s. 16–19; tenże, *Stan obecny hodowli koni na Węgrzech*, tamże, 1942, z. XXVII,

stwa wyższego i rozwoju niektórych dziedzin nauki⁶². Nie zapomniano o wybranych zagadnieniach literatury⁶³, sztuki⁶⁴ czy muzyki⁶⁵. Pojawił się też syntetyczny szkic o dziejach i współczesności węgierskiej prasy⁶⁶. W miarę możliwości, starannie unikając wszelkich kwestii drażliwych czy potencjalnie niecenzuralnych, przypomniano też z jednej strony — o niektórych zamieszkałych na terenie państwa węgierskiego mniejszościach narodowych, etnicznych czy religijnych⁶⁷, z drugiej — o diasporze węgierskiej poza granicami ojczystego kraju⁶⁸. Osobną grupę stanowiły historyczne i kulturalne *polono-hungarica*, w większości odnoszące się do zagadnień XIX w.⁶⁹. Dość konsekwentnie unikano natomiast odwołań do węgierskich najbardziej współczesnych wydarzeń politycznych, będących przecież pochodną faktu opowiedzenia się Węgień po stronie Trzeciej Rzeszy. W tym zakresie ograniczono się jedynie do okolicznościowych publikacji ku czci (życzliwego zresztą Polakom) regenta Króle-

s. 16–21; Danubiensis, *Perspektywy produkcji i zbytu pszenicy na Węgrzech*, tamże, 1942, z. XXVIII, s. 9–12; tenże, *Nowa organizacja produkcji rolnej na Węgrzech*, tamże, 1942, z. XXXI, s. 16–19; J. Zasiecki, *Budżet Węgier na rok 1943*, „Materiały Obozowe” 1943, nr 1, s. 9–12.

⁶² J.R. [J. Reychman], *Akademia w Selmecz. Pierwsza wyższa uczelnia górnicza w Europie*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1941, z. XXXIX, s. 14–17; tenże, *Nauka historyczna na Węgrzech*, tamże, 1942, z. IX, s. 20–25; tenże, *Ludoznawstwo węgierskie* [cz. 1–2], tamże, 1942, z. XXII, s. 18–22, z. XXIII, s. 19–22; tenże, *Studia slawistyczne na Węgrzech*, tamże, 1942, z. XXX, s. 10–14.

⁶³ *Michał Babits — poeta filozof*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1941, z. XXXII, s. 23–26; W. Dziembowska, *Józef Nyirő — piewca Siedmiogrodu*, tamże, 1941, z. XXXVIII, s. 14–17; J. Kot [A. Bahdaj], *Móricz jako piewca puszy i niedoli człowieka*, tamże, 1942, z. XXXVI, s. 11–14; *Przełkład poezji Attyli Józefa*, „Materiały Obozowe” 1943, nr 10, s. 24–25; J. Trencsenyi, *Najlepsza węgierska tragedia*, tamże, 1943 nr 22, s. 10–13 [dot. *Namiestnika Banka J. Katony*]; *Dwa zbiory tłumaczeń*, tamże, 1943 nr 27, s. 25–26.

⁶⁴ Z.M., *Rzut oka na dawną sztukę węgierską*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XXXIII, s. 14–18; (F), *Z budapeszteńskich wystaw*, tamże, 1942, z. XXXIII, s. 20–21 [dot. ekspozycji twórczości malarskiej T. Csorby i B. Jancsó].

⁶⁵ M. Zawadzki, *Charakterystyczne cechy muzyki ludowej węgierskiej* [cz. 1–3], „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XXIV, s. 17–20, z. XXVI, s. 19–21, z. XXX, s. 14–19.

⁶⁶ J.R. [J. Reychman], *Węgierska prasa i czasopiśmiennictwo*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XVIII, s. 20–25.

⁶⁷ J.R. [J. Reychman], *Z życia Słowaków na Węgrzech*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. VIII, s. 20–23; tenże, *Ormianie węgierscy* [cz. 1–2], tamże, 1942, z. XVI, s. 22–24, z. XVII, s. 19–21; tenże, *Greko-katolicy na Węgrzech*, tamże, 1942, z. XVIII, s. 21–25.

⁶⁸ J.R. [J. Reychman], *Węgrzy w Ameryce*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XXXIV, s. 11–15.

⁶⁹ I. Boba, *Wybuch powstania listopadowego w świetle prasy węgierskiej z 1830 r.*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1941, z. XLVI, s. 13–15; J.R. [J. Reychman], *Zagadnienia naddunajskie u T.T. Jeża*, tamże, 1941, z. XLVI, s. 15–18; Danubiensis, *Gen. Bem a zagadnienie narodowościowe w Siedmiogrodzie*, tamże, 1941, z. XLVIII, s. 21–22; J.R. [J. Reychman], *Uchodźcza dola Bema*, tamże, 1942, z. II, s. 20–23; tenże, *Polsko-węgierskie związki literackie* [cz. 1–2], tamże, 1942, z. XIX, s. 21–23, z. XX, s. 18–23; I. Boba, *Pamiętnikarz węgierski o Stanisławie Leszczyńskim*. „Materiały Obozowe” 1943, nr 14, s. 6–8 [dot. K. Mikosa].

stwa Węgier Miklósa Horthyego⁷⁰ i jego syna Istvána (od lutego do sierpnia 1942 r. przez krótki okres do nagłej śmierci — oficjalnego zastępcy regenta)⁷¹ oraz równie okolicznościowych tekstów z okazji świąt państwowych⁷². Jedyny wyjątek to odnotowanie — bardzo znaczącego z punktu widzenia społeczności polskiej — objęcia w marcu 1942 r. funkcji premiera przez Miklósa Kállaya, który rychło zrewidował niechętny Polakom kurs poprzedniego premiera-germanofila László Bárdossyego⁷³.

Wśród szczególnie czynnych i zaangażowanych na łamach tygodnika propagatorów wiedzy o Węgrzech wymienić należy przede wszystkim młodziutkiego wówczas pracownika naukowego mgr. Jana Reychmana (przejawiającego zdumiewająco rozległe zainteresowania i do etnografii, historii oraz orientalistyki dodającego — właśnie od czasów wojennych — uprawianą ze szczególną pasją i kompetencją szeroko pojętą hungarystykę), zatrudnionego w Komitecie Obywatelskim (i redagującego pismo od września 1942 do kwietnia 1943) dr. Władysława Dziegiela, niezidentyfikowaną dziś osobę, sygnującą swe publikacje pseudonimem Danubiensis, oraz pracującego w Instytucie Polskim w Budapeszcie dziennikarza Zdzisława Antoniewicza (pisującego przeważnie jako Z.J. Bołoz).

4.

Oprócz popularyzacji różnych dziedzin wiedzy tygodnik Komitetu Obywatelskiego miał także ambicje pisma artystyczno-kulturalnego, publikującego teksty literackie oraz zajmującego się publicystyką i krytyką literacką oraz odnoszącego się także do innych dziedzin twórczości artystycznej. Publikacji tego typu — poza tekstami literackimi — nie było tak wiele jak popularnonaukowych, niemniej i one stanowiły wyraziście o profilu „Naszej Świetlicy. Materiałów Obozowych”.

Najliczniej reprezentowana była szeroko rozumiana problematyka literacka: w dostępnych dziś 77 numerach tygodnika znaleźć można w sumie 37 publikacji odnoszących się do historii literatury oraz krytyki i publicystyki literackiej, z tym że aż 20 z nich pochodzi z pierwszego roku istnienia „Naszej Świetlicy”, w okresie 1942–1943 zagadnienia te wyraźnie już przesunęły się na dalszy plan. Tekstów, któ-

⁷⁰ Danubiensis, *22-letni okres regencji Wielkiego Węgry*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. VIII, s. 1–3; W. D. [W. Dziegiel?], *Szkic życiorysu J.W. Regenta Mikolaja Horthyego*, tamże, 1942, z. VIII, s. 3–5.

⁷¹ *Epizody z życia witezia Stefana Nagybanyai Horthyego*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. VIII, s. 24–26; Danubiensis, *Śp. JW. witez Stefana Horthy*, tamże, 1942, z. XXV, s. 2–4.

⁷² Z.J. Bołoz [Z. Antoniewicz], *Tradycje żołnierza węgierskiego (Na dzień Świętego Króla)*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1941, z. XXXII, s. 1–4; Wł.D. [W. Dziegiel?], *Święto narodowe Węgier*, tamże, 1942, z. XXIV, s. 1–3; *Z okazji święta narodowego Węgier*, „Materiały Obozowe” 1943, nr 11, s. 1–2.

⁷³ *Kállay Miklós — premierem*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. IX, s. 25–26.

re można uznać za popularyzację wybranych elementów dziejów literatury polskiej, było stosunkowo niewiele, przy czym niektóre z nich zaliczyć też można do *polo-no-hungaricóv*. Odnotujmy więc trzy publikacje o czasach renesansu (w tym obszerniejszy, ale dość „szkolny” szkic o Janie Kochanowskim oraz przypomnienie postaci XVI-wiecznego poety Adama Czahrowskiego, częściowo związanego biografią i niektórymi wątkami swych wierszy także z Węgrami)⁷⁴ oraz szkic o reprezentującym tu wiek XVIII Stanisławie Konarskim⁷⁵. Z autorów wieku XIX i początków XX pisano jedynie o wątkach węgierskich w życiu i twórczości Teodora Tomasza Jeża⁷⁶ oraz o Stanisławie Wyspiańskim⁷⁷. Odnotać też trzeba raczej dość przypadkowy materiał do dziejów recepcji twórczości Władysława Stanisława Reymonta w Niemczech przed I wojną światową⁷⁸.

Spraw już w zasadzie współczesnych dotyczył bardzo obszerny, jak na realia tygodnika Komitetu Obywatelskiego, szkic syntetyczny o dorobku Tadeusza Boya-Żeleńskiego, ogłoszony w związku z dotarciem na Węgry wiadomości o jego śmierci w r. 1941. Autor szkicu, przyszły monografista pisarza Andrzej Stawar (używający na Węgrzech m.in. kryptonimu I.O.), umieszczał dokonania Boya (a pisał przede wszystkim o okresie międzywojennym) na szerokim tle przeobrażeń artystycznych i mentalnych inteligencji polskiej po zakończeniu pierwszej wojny światowej, które definiował jako „przemieszczanie się peryferii literatury do jej centrum” i będącego wynikiem ekspansji wciąż rosnącej w siłę prasy codziennej, a także kształtującego powszechny sceptycyzm podpatrywania nieoficjalnych kulisów wydarzeń historycznych. Nie ukrywając słabszych — jego zdaniem — stron twórczości Boya (zaliczał tu „brak inwencji tematycznej”, brak większego zainteresowania „anatomią dzieła literackiego”, „małe wycucie problemów czysto teatralnych”, brak programu „na szerszą skalę” oraz „konsekwentnej metody krytycznej”) cenił go przede wszystkim za „specyficzny talent człowieka gazety”, czyli łatwość nawiązywania wszechstronnych kontaktów z czytelnikiem, humor i pasję publicystyczną, umiejętne bojowanie o prawdę w sprawach obyczajowych i wybitne, wyrażające się tak w przekładach, jak w pisarstwie własnym, umiejętności językowo-stylistyczne. Zdaniem Stawara, Boy był jednym z „najwydatniejszych przedstawicieli zamkniętej tak

⁷⁴ I.C., *Renesans i jego wyraz w utworach Kochanowskiego* [cz. 1–2], „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XXI, s. 1–5, z. XXII, s. 11–14; T. Csorba, *Adam Czahrowski pierwszy piewca ziemi węgierskiej*, „Materiały Obozowe” 1943, nr III, s. 12–15, S. Teuchman, *Czterysta lat*, „Materiały Obozowe” 1943, nr 14, s. 1–2. [dot. rocznicy 1543–1943].

⁷⁵ J. Reychman, *W rocznicę Konarskiego*, „Materiały Obozowe” 1943, nr 27, s. 1–2.

⁷⁶ J.R. [J. Reychman], *Polski powieściopisarz — bohater węgierskiej wolności*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1941, z. XXXII, s. 6–11.

⁷⁷ I.C., *Idea „Wesela” Wyspiańskiego*, „Materiały Obozowe” 1942, z. 40, s. 15–17.

⁷⁸ B. Kucharski, *Głosy niemieckie o Reymoncie*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1941, z. XXXI, s. 5–7.

niedawno epoki”, absolutnie nieprześcignionym w zakresie „obfitości i bogactwa środków wyrazu” i „wzorowej dyscypliny stylistycznej”⁷⁹.

Część publikacji literackich wpisywała się w toczoną z rozmachem w uchodźczej prasie r. 1941 (i wykraczającą w znacznym stopniu poza interesujące nas tu łamy „Naszej Świetlicy”) dyskusję o ogólnej kondycji kulturotwórczej (a także wartości dokonań artystycznych) najnowszej polskiej emigracji wojennej, w tym oczywiście przede wszystkim uchodźstwa na Węgrzech⁸⁰. Jeden z najbardziej zaangażowanych w polemiki dyskutantów, były asystent katedry historii literatury polskiej UJK we Lwowie, bardzo aktywny publicysta, działacz kulturalny, a także początkujący poeta Leon Kaltenbergh (po wojnie używający imienia w wersji Lew) w kilku swoich zadziornie napisanych tekstach publicystycznych wystawiał najnowszej literacko-artystycznej emigracji wojennej, a zwłaszcza tej przebywającej na Węgrzech, oceny bardzo wstrzemięźliwe. Tym samym wpisywał się we wspomniane już wcześniej generalnie krytyczne widzenie zbiorowości w periodyku Komitetu Obywatelskiego. W emocjonalnym oraz ironicznym tonie pisał np. o „emigracji, która się niestety musi pisać przez najmniejsze «e»”, składającej się z ludzi piszących,

[...] którzy w większej części piszą tak, jak zapamiętali sprzed dwóch lat [...] przez które można by się było czegoś poduczyc i coś niecoś zapomnieć [...] między innymi o tym, że ckiwe wypominanie gorzkich żalów z powodu utraty walizki w czasie wojny [...] nie stanowi elementu tego procesu, który się narzuca zbiorowemu przeżyciu jako treść⁸¹.

I dodawał:

Wielka Emigracja chciała mówić i mówiła o sprawach dużych i małych głośno i jawnie. Nasza emigracja mówi najciszej, na ucho, a na głośny użytek ma słowa i patos sprzed lat... lepiej nie obliczać. W każdym razie, mocno i daleko sprzed pierwszego września 1939 r.⁸²

Tygodnik nie śledził zbyt systematycznie nowości książkowych wychodzących spod piór lokalnych literatów węgierskiego uchodźstwa (w zasadzie poprzestając w tym zakresie na zapowiedziach wydawniczych i anonsach reklamowych), niemniej w oszczędnym w pochwały, ale wyrozumiałym dla usterek warsztatowych i generalnie życzliwym tonie zwrócił uwagę na trzy debiuty poetyckie potraktowane w kategoriach skromnych początków wkraczania do literatury nowej generacji: zauważono Tadeusza Fangrata *Kolczastą wolność* (1941) i Adama Niemczuka *Tań-*

⁷⁹ I.O. [A. Stawar], *Boy-Żeleński (W związku z informacją gazetową o śmierci znanego pisarza)*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. I, s. 11–16.

⁸⁰ Dyskusja ta, wyraźnie wykraczająca poza ramy tematyczne niniejszego szkicu, zostanie szczegółowo przedstawiono osobno.

⁸¹ L. K-gh [L. Kaltenbergh], *Jeszcze o literaturze na emigracji*, „Nasz Świetlica. Materiały Obozowe” 1941, z. XXXVIII, s. 1.

⁸² L. K-gh [L. Kaltenbergh], *„Sąd” czy stan faktyczny?*, „Nasza Świetlica. Materiały Świetlicowe” 1941, z. XL, s. 8.

cząc wojnę (1941)⁸³ oraz odnotowane z pewnym opóźnieniem Jana Kota (Adama Bahdaja) *Iskry spod młota* (1942)⁸⁴. Bardzo pozytywną ocenę zyskał natomiast, potraktowany wręcz jako przykład do naśladowania pod względem jakości i poziomu, zbiorek Leona Kaltenbergha *Troska i słowo* (1943), uznany za „jeden z najciekawszych przejawów w twórczości poetyckiej naszego uchodźstwa”⁸⁵. Dostrzeżono ponadto i rekomendowano czytelnikowi prozatorskie tomiki pisującego pod pseudonimem Zet humorysty Stanisława Rusinka *Opowieści wesole, dziwne i smutne* (1942)⁸⁶ oraz Wandy Dziembowskiej *Ludzkie serca* (1942)⁸⁷. Na uwagę zasługuje też dokonane przez Andrzeja Stawara obszerne omówienie popularnie ujętego i adresowanego głównie do młodzieży szkolnej, ogłoszonego w trzech zeszytach „powielaczowego” podręcznika Leona Kaltenbergha *Zarys historii literatury polskiej nowszej i współczesnej 1794–1938* (1941), jedynej takiej syntezy powstałej w kręgu uchodźstwa na Węgrzech, dziś niestety zaginionej i znanej jedynie z tegoż omówienia⁸⁸.

Publikacje „Naszej Świątlicy” odnoszące się do literatur innych niż polska były, poza wspomnianymi już wcześniej *hungaricami*⁸⁹, nieliczne, ograniczały się bowiem do kilku syntetycznych informacji o piśmiennictwie bułgarskim⁹⁰, karpato-rusińskim⁹¹ oraz o zmarłym w r. 1941 światowej sławy pisarzu bengalskim, nobliście, Rabindranathu Tagore⁹².

Szkice na tematy literatury i życia literackiego były wydatnie uzupełniane (a od r. 1942 wręcz w znacznym stopniu zastępowane) przez ogłaszane w tygodniku Komitetu Obywatelskiego polskie i tłumaczone teksty literackie, zarówno poetyckie, jak i prozatorskie. Ogółem w dostępnych pisaćemu te słowa 77 edycjach periodyku Komitetu Obywatelskiego ukazało się 157 tekstów literackich, w tym 88 polskich, 65 tłumaczonych (niemal wyłącznie siłami uchodźczymi) z węgierskiego i 4 przełożone z innych języków. Wśród tekstów polskich bardziej czy mniej nobliwa kla-

⁸³ L. K-gh, [L. Kaltenbergh], *Wiatr poetycki*, „Nasza Świątlica. Materiały Obozowe” 1941, z. XLI, s. 4–6.

⁸⁴ *Nowy debiut poetycki*, „Materiały Świątlicowe” 1943, nr VIII, s. 22.

⁸⁵ I.O. [A. Stawar], „*Troska i słowo*”, „Materiały Obozowe” 1943, nr 19, s. 23–24.

⁸⁶ Zet: „*Opowieści wesole, dziwne i smutne*” (*Nakładem Biblioteki Polskiej w Budapeszcie*), „Materiały Obozowe” 1943, nr 27, s. 24–25.

⁸⁷ *Nowa pozycja*, „Nasza Świątlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XI, s. 22–23.

⁸⁸ I.O. [A. Stawar], *O „Zarysie literatury polskiej”*, „Nasza Świątlica. Materiały Świątlicowe” 1941, z. XLVI, s. 4–7; tenże, *Literatura współczesna*, tamże, 1942, z. II, s. 7–11.

⁸⁹ Por. przypis 63.

⁹⁰ E. Balecki, *O literaturze bułgarskiej. Z okazji otwarcia Instytutu Bułgarskiego w Budapeszcie*, tłum. W.F., „Nasza Świątlica. Materiały Obozowe” 1941, z. XLI, s. 1–3.

⁹¹ E.W., „*Terra incognita*”, „Nasza Świątlica. Materiały Obozowe” 1941, z. XLVI, s. 9–13. Problematyki karpato-rusińskiej dotyczył też sprawozdawczy tekst o teatrze: J. W., „*Ugro-ruski teatr*”, tamże, 1942, z. X, s. 19–22.

⁹² (Z.I.B.) [Z. Antoniewicz?], *Hinduski poeta, filozof i malarz*, „Nasza Świątlica. Materiały Obozowe” 1941, z. XXXIII, s. 21; L. K-gh [L. Kaltenbergh], *Emigracyjny nekrolog Tagore’a*, tamże, 1941, z. XXXIX, s. 4–8; R. Miszewski, *Rabindranath Tagore*, tamże, 1942, z. XXVIII, s. 7–9.

syka literatury narodowej (jak np. pojedyncze przeważnie wiersze Cypriana Norwida, Kornela Ujejskiego, Wincentego Pola, Adama Asnyka, Jana Kasprowicza⁹³ lub fragmenty prozy Mikołaja Reja, Henryka Rzewuskiego, Marii Konopnickiej, Elizy Orzeszkowej, Władysława Stanisława Reymonta, Kazimierza Tetmajera czy Stefana Żeromskiego⁹⁴) pojawiała się stosunkowo rzadko, przeważnie w charakterze okolicznościowego literackiego ozdobnika jakiejś celebrowanej rocznicy czy też analizowanego problemu. „Nasza Świetlica” preferowała wyraźnie literaturę współczesną, a nawet wręcz ówczesnie najnowszą, ze zrozumiałych względów przede wszystkim tę powstającą na miejscu wśród uchodźstwa. Literackie teksty współczesnych poetów, którzy mniej czy bardziej trwale zaznaczyli swoją obecność w okresie przed wrześniem 1939 r., pojawiały się na łamach tygodnika Komitetu Obywatelskiego całkowicie przypadkowo i sporadycznie, obejmując pojedyncze wiersze zarówno twórców posiadających już w okresie międzywojennym bardziej znaczącą pozycję (skamandryta Kazimierz Wierzyński i żagarysta Czesław Miłosz — wydrukowano jego słynną *Kołyśankę*)⁹⁵, jak poetów drugiego planu (pozostający w kręgu inspiracji skamandryckich Tadeusz Hollender)⁹⁶ oraz okolicznościowe „czytankowe” i patriotyczne rymowanki autorów znajdujących się w okresie międzywojennym na trzecim czy wręcz czwartym planie (Rajmund Bergel, Julian Ejsmond, Tadeusz Hiż)⁹⁷. Swoistą ciekawostką spoza kręgu miejscowej twórczości uchodźczej były dwa wiersze Jana Koprowskiego (*nota bene* publikującego też w innych periodykach polskich na Węgrzech) nadesłane z Niemiec, gdzie ten ówczesnie młody literat, autor dwóch przedworsniowych tomików, przebywał od r. 1941 na przymusowych robotach⁹⁸.

⁹³ Przykładowo: C. Norwid, *Syberia*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1941, z. XXXII, s. 11; K. Ujejski, *Z „Psalmów”*, tamże, 1941, z. XLII, s. 9; W. Poł, *Pobojowisko pod Wawrem*, tamże, 1942, z. XXXVII, s. 8; A. Asnyk, *W rocznicę powstania 1863 r. (fragment)*, „Materiały Obozowe” 1943, nr IV, s. 3; J. Kasprowicz, *A może w straszałowej zawiei* [fragment *Księgi ubogich*], „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. X, s. 4–5.

⁹⁴ Przykładowo: M. Rej, *Krotofile jesienne* [fragment], „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XXIX, s. 11; H. Rzewuski, *Sicz zaporoska*, „Materiały Obozowe” 1943, nr VII, s. 9–12 [fragment *Pamiętek Soplicy*]; M. Konopnicka, *W kopalni syberyjskiej*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XXXVIII, s. 5–11; E. Orzeszkowa, *Na mogile powstańczej*, „Materiały Obozowe” 1943, nr IV, s. 4–8 [fragment *Nad Niemnem*]; W.S. Reymont, *Miasta polskie*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XXV, s. 3–8 [fragment *Ziemi obiecanej*]; K. Tetmajer, *Jak baba diabła wyonacyła*, „Materiały Obozowe” 1943, nr 20, s. 4–10; S. Żeromski, *W hucie żelaznej*, tamże, 1943, nr V, s. 5–6 [fragment *Ludzi bezdomnych*].

⁹⁵ Cz. Miłosz, *Kołyśanka*, „Materiały Obozowe” 1943 nr V, s. 7; K. Wierzyński, *Długie wierzbrzędy*, tamże, 1943, nr 21, s. 1.

⁹⁶ T. Hollender, *Las*, „Materiały Obozowe” 1943, nr 20, s. 14–15.

⁹⁷ R. Bergel, *Zaślubiny morza*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1941, z. XXV, s. 1; J. Ejsmond, *Mogila bohatera*, tamże, 1941, z. XXXI, s. 4–5; T. Hiż, *Majorowi Łukasińskiemu raport*, tamże, 1941, z. XXXI, s. 11.

⁹⁸ J. Koprowski, *Burleska o księgarniach*, „Materiały Obozowe” 1943, nr 1, s. 7–8; tenże, *Dusza domu*, tamże, 1943, nr VI, s. 9.

Na łamach „powielaczowego” tygodnika, jak już wspomniano wcześniej, bezwzględnie dominowała lokalna twórczość uchodźcza i współpracowali z nim jako poeci, prozaicy lub tłumacze niemalże wszyscy „węgierscy” literaci, ze szczególnym uwzględnieniem przedstawicieli „mowy wiązanej”. W dostępnych piszącemu zachowanych numerach dwa nazwiska wybijały się na plan pierwszy. 12 swoich wierszy (nie licząc innych tekstów: tłumaczeń i prozy eseistyczno-wspomnieniowej) ogłosiła w „Naszej Świątlicy. Materiałach Obozowych” jedyna autorka uchodźcza o stabilnej randze artystycznej ugruntowanej na długo przed klęską wrześniową 1939 r. — mowa oczywiście o osiadłej po wrześniu w rumuńskim Cluj (węg. Kolozsvár) Kazimierze Iłakowiczównie, która „zasiliła” polskie środowisko twórcze na Węgrzech od momentu, kiedy w wyniku tzw. drugiego arbitrażu wiedeńskiego (30 VIII 1940) znaczna część Siedmiogrodu została przy poparciu Hitlera odebrana Rumunii i przyłączona do Królestwa Węgier. Mieszkając nadal w stolicy — teraz już węgierskiego — Siedmiogrodu Iłakowiczówna trzymała się osobiście z daleka od (głównie budapeszteńskiego i raczej amatorskiego) środowiska polskich literatów-uchodźców⁹⁹, ale chętnie i aktywnie współpracowała korespondencyjnie z wieloma periodykami oraz instytucjami wydawniczymi diaspory, w tym także „Naszą Świątlicą, Materiałami Obozowymi”, gdzie jej udatnie unikające hurratriotycznej ostentacji nostalgiczno-sentymentalne i religijne wiersze pojawiały się w latach 1941 i 1943¹⁰⁰.

Dokładnie tyle samo co Iłakowiczówna, czyli 12 wierszy, opublikował w tygodniku właściwie dopiero na Węgrzech odważniej wkraczający na obszary twórczości literackiej Tadeusz Fangrat (*nota bene* w r. 1942 aktywnie współdziałający także w tworzeniu działu „Porad świetlicowych”, a — jak pisaliśmy już wyżej — w r. 1943 przez półtora miesiąca pełniący funkcję redaktora odpowiedzialnego „Materiałów Obozowych”)¹⁰¹. Wierszopisarstwo poszukującego, ale skłaniającego się ra-

⁹⁹ Nie zgłosiła np. akcesu do skupiającego większość ówczesnych literatów uchodźczych Koła Literacko-Artystycznego „Start” (1942–1944).

¹⁰⁰ Na łamach dostępnych edycji „Naszej Świątlicy. Materiałów Obozowych” i „Materiałów Obozowych” K. Iłakowiczówna ogłosiła następujące utwory poetyckie: *Odejdźcie* (1941, z. XXXII, s. 14), *Rozłączenie* (1941, z. XXXVI [właśc. XXXIV], s. 5), *Na polskie groby w Budapeszcie* (1941, z. XLIII, s. 1), *Kolędy wygnañcze*: inc. „Posłuchajcie Mędrcy wybrani”, *Stała w polu tarnina*, *Wstawajcie Bartoszu...*, *Sierotka*, *Do Polski* (1941, z. XLVIII, s. 4–6), *A my będziemy wspominać*, *Wyschła rzeka* (1943, nr VIII, s. 4–5), *Obrazek kolozsvárski* (1943, nr 14, s. 8), *Rezurekcja* (1943, nr 17, s. 5). Jedynie wiersz *Na polskie groby w Budapeszcie* został przez poetkę włączony do jej wydanego nakładem Komitetu Obywatelskiego „powielaczowego” tomu *Wiersze bezlistne. Zbiór poezji z lat 1936–1941* (Budapeszt 1942).

¹⁰¹ Na łamach dostępnych edycji „Naszej Świątlicy. Materiałów Obozowych” i „Materiałów Obozowych” T. Fangrat ogłosił następujące utwory poetyckie: *Nad Balatonem* (1941, z. XVIII, s. 16), *Reminiscencje morskie* (1941, z. XXV, s. 7–8), *Pieśń biedaków* (1941, z. XXXIX, s. 8–9), *Zgaszony śmiech* (1941, z. XL, s. 8), *Kto to był* (1941, z. XLIV, s. 9), *Zmiana koni* (1941, z. XLVI, s. 9), *Słabość* (1942, z. I, s. 23), *1863* (1942, z. III, s. 1), *Szaleniec świtów* (1942, z. XIII, s. 4), *Dzień* (1942, z. XVII, s. 8), *Szczęście w suterynie* (1942, z. XXXVI, s. 9), *Choinkowe blaski* (1942, z. 40, s. 3). Wiersz *Nad Balatonem* został przez autora włączony do debiutanckiego, wydanego nakładem własnym tomiku *Kolczasta wolność* (Budapeszt 1941), zaś *Zmiana koni*, *Zgaszony śmiech* i *Pieśń biedaków* do kolejnego, nakładem Komitetu Obywatelskiego, pt. *Z żagwią przez mroki* (Budapeszt 1942).

czej w stronę ukłasycznionych form autora cechowała wrażliwość na walory węgierskiego krajobrazu oraz specyficzna predylekcja do opiewania ludzi prostych, biednych, niekiedy „odmieńców” naznaczonych mentalną lub fizyczną niepełnosprawnością. Pozostali aktywniejsi przedstawiciele skromnego zresztą uchodźczego „Parnasu” wierszopisarskiego pojawiali się na łamach periodyku Komitetu Obywatelskiego znacznie rzadziej, ogłaszając od 3 do 6 wierszy każdy. Znaleźli się wśród nich np. Danuta Bleicherówna, Leon Kaltenbergh, Jolanta Leliwa, Jan Niwiński czy Tadeusz Sokół¹⁰². W uchodźczych realiach redakcja tygodnika Komitetu Obywatelskiego, świadoma — by tak rzec — ograniczeń kadrowych miejscowego polskiego środowiska wierszopisów, nie próbowała opowiadać się za jakąś konkretną orientacją artystyczną i starała się „sprawiedliwie” drukować po prostu wszystkich spełniających minimalne wymogi jakości proponowanych tekstów (wszakże wyraźnie ograniczając obecność na swoich łamach autorów nawet na zgrzebnym węgierskim uchodźczym Parnasie uznanych za niekorzystnie odstających od przeciętnego poziomu¹⁰³ i zdecydowanie eliminując — otaczaną dyskretnym patronatem oficyny Biblioteka Polska — tromtadracką grafomanię niektórych uczniowskich wierszopisów Gimnazjum i Liceum w Balatonboglár¹⁰⁴).

Uchodźcza proza pojawiała się w „Naszej Świetlicy. Materiałach Obozowych” nieporównanie rzadziej, w postaci nielicznych opowiadań i nowelek reprezentatywnych dla środowiska przedstawicieli tej dziedziny pisarstwa, takich jak Wanda Dziembowska¹⁰⁵, Danuta Kossowska¹⁰⁶, Leon Kaltenbergh¹⁰⁷ czy zdecydowanie

¹⁰² Przykładowo: D. Bleicherówna, *Wiersz muślinowy*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XVIII, s. 9; L. Kaltenbergh, *Do matki nie-mojej*, tamże, 1941, z. XXXV, s. 6; J. Leliwa, *Serce powstańcze*, „Materiały Obozowe” 1943, nr 17, s. 9; J. Niwiński, *Pieśń wędrowców*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XI, s. 3; T. Sokół, *Matko*, tamże, 1942, z. XXXV, s. 8.

¹⁰³ Stąd nikła obecność wierszy, skądinąd zasłużonego dla organizacji życia kulturalnego uchodźstwa, wierszopisa-amatora Jana Niwińskiego (w ciągu trzech lat wydrukowano mu tylko 4 utwory), a całkowita nieobecność twórczości publikującego na Węgrzech bardzo dużo przeważnie własnym nakładem Adama Niemczuka, przekraczającego już chyba granicę grafomanii (jakkolwiek grzecznościowo odnotowano jedną z jego książek — zob. przypis 83).

¹⁰⁴ Tygodnik opublikował tylko jeden wierszyk czołowego reprezentanta uczniowskiej grafomanii Jerzego Zaleskiego (*Do Tatr*, 1941, z. XXXIX, s. 8). O protestach, jakie wywołała niefortunna próba szerszego upowszechnienia wśród uchodźców uczniowskich skrajnie nieporadnych prób, kultuwujących najgorsze wzorce patetycznego pustosłowia zob. K. Woźniakowski, *Almanachy naukowo-kulturalne środowiska polskich uchodźców na Węgrzech w latach II wojny światowej*, [w:] *Od poetyki do hermeneutyki literaturoznawczej. Prace ofiarowane Profesorowi Adamowi Kulawikowi w 70. rocznicę urodzin*, red. T. Budrewicz, J.S. Ossowski, Kraków 2008, zwł. s. 623–626, oraz tegoż, „*Młodzież*” i kontynuacje: *uchodźcze szkolne periodyki z Balatonboglár (1943–1944)* „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2010, z. 1–2, s. 176–177.

¹⁰⁵ W. Dziembowska, *Na wiatrowym skrzydle*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1941, z. XL, s. 9–13.

¹⁰⁶ D. Kossowska, *Sól ziemi*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XIII, s. 5–10; taż, *Babcia*, „Materiały Obozowe” 1943, nr II, s. 1–8. Oba teksty weszły następnie do wydanego przez Bibliotekę Polską „powielaczowego” zbioru Kossowskiej *Dzień dzisiejszy. Nowele* (Budapeszt 1943).

¹⁰⁷ L. Kaltenbergh, *Wolność w zanadru*, „Materiały Obozowe” 1943, nr III, s. 7–10.

czynny wówczas bardziej w sferze wierszopisarstwa, ale w „Naszej Świetlicy” publikujący jedynie prozę Jan Kot (Adam Bahdaj)¹⁰⁸. Utrzymane w zasadzie w tradycyjnej konwencji realistycznej (wyjątkiem proza Dziembowskiej wprowadzająca delikatny element antropomorfizacji — narratorem rozgrywającej się współcześnie na Węgrzech historyjki jest wiatr oraz pisane gwarą góralską i operujące groteską naśladownictwo Tetmajerowskiego *Na skalnym Podhalu* Kota) próbowały przeważnie (raczej niezbyt udolnie) odtwarzać słabo i nie z autopsji znane autorom realia okupowanej Polski lub — ze zdecydowanie większym powodzeniem — rejestrować epizody z życia polskiej diaspory w Królestwie Węgier.

W dostępnych edycjach tygodnika znalazło się, jak już wspomniano, 65 przekładów literackich tekstów węgierskich, niemal wyłącznie tłumaczonych już w czasie wojny własnymi siłami tych uchodźców, którzy opanowali język w wystarczającym stopniu. Wśród 14 poetów zwracały przede wszystkim uwagę przekłady utworów węgierskiego „wieszczu narodowego” XIX w. Sándora Petőfiego¹⁰⁹ oraz czołowych przedstawicieli liryki już dwudziestowiecznej, na czele z najznakomitszym odnowicielem węgierskiej poezji tego czasu, szczególnie obficie tłumaczonym Endre Adym¹¹⁰ (ponadto w „Naszej Świetlicy” ogłoszono m.in. pojedyncze wiersze takich znaczących poetów reprezentujących pierwsze, drugie lub trzecie pokolenie z tzw. kręgu „Nyugatu”, jak Mihály Babits, Árpád Tóth, Lőrinc Szabó, Lajos Áprily czy — największy obok Adyego poeta węgierski XX w. — Attila József)¹¹¹. Na

¹⁰⁸ J. Kot [A. Bahdaj], *Jak Tomek Niebies szel do Jezuska*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. V, s. 1–4 [tekst kontynuowany w następnych zeszytach, których brak uniemożliwia dalsze uściślenia]; tenże, *Opowiadanie podchorążego*, tamże, 1942, z. XXIX, s. 5–8.

¹⁰⁹ Tygodnik Komitetu Obywatelskiego ogłosił następujące wiersze Petőfiego: *Już czwarty dzień grzmiał działo* (tłum. Z. Czajkowski, 1941, z. XXXIX, s. 13–14), *Gdyś mężczyzną* (tłum. T. Fangrat, 1941, z. XLI, s. 16–17), *Armia Siedmiogrodzka* (tłum. Z. Czajkowski, 1942, z. IX, s. 19–20), *Jedna myśl mnie trapi wroga* (tłum. anonimowe, 1942, z. XI, s. 17–18), *Trzęsie się krzewina* (tłum. T. Fangrat, 1943, nr IV, s. 17–18).

¹¹⁰ Ukazało się 12 przekładów wierszy Adyego: *W nędznej dorożce* (tłum. T. Fangrat, 1941, z. XL, s. 17), *Wleciał paw* (tłum. T. Fangrat, 1941, z. XLV, s. 17), *Pieśń nadwiślańska* (tłum. K. Iłakowiczówna, 1942, z. V, s. 17), *Eliaszowe wozy* (tłum. K. Iłakowiczówna, 1942, z. VIII, s. 5), *Był kiedyś Jezus* (tłum. T. Fangrat, 1942, z. X, s. 9–10), *Ostatni kuruc* (tłum. T. Fangrat, 1942, z. XII, s. 18–19), *Krewny śmierci* (tłum. T. Fangrat, 1942, z. XXX, s. 9–10), *Krew i złoto*, *Zimowe Węgry*, *Na błękitnym morskim brzegu* (tłum. T. Fangrat, 1942, z. XXXVIII, s. 14–15), *Z Ledą na balu* (tłum. T. Fangrat, 1943, nr VII, s. 18–19), *Sam na sam z morzem* (tłum. T. Fangrat, 1943, nr 15), *Szczęście Boże każdemu* (tłum. T. Fangrat, 1943, nr 17, s. 17). Wszystkie 10 tłumaczeń Fangrata weszło następnie w skład przełożonego przez niego i opracowanego wyboru poezji Adyego opublikowanego przez Instytut Polski pt. *Popiołem i płomieniem* (Budapeszt 1943), zaś dwa przekłady Iłakowiczówny do innego „konkurencyjnego” wyboru liryków wielkiego poety jej przekładu i opracowania, wydanego nakładem Biblioteki Polskiej pt. *Wybór poezji* (Budapeszt 1943).

¹¹¹ Przykładowo: M. Babits, *Epilog liryka*, tłum. K. Iłakowiczówna, „Materiały Obozowe” 1943, nr III, s. 15–16; A. Tóth, *Dobrze tak jest*, tłum. T. Fangrat, tamże, nr II, s. 18; L. Szabó, *Loci będzie obrzymem*, tłum. T. Fangrat, tamże, 1943, nr II, s. 19; L. Áprily, *Płomień we mgle*, tłum. J. Kot, tamże, 1943, nr 13, s. 14; A. József, *Zmęczony człowiek*, tłum. T. Fangrat, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1941, z. XLIV, s. 22 (wiersz włączony do wyboru poezji Józsefa w przekładach Fangrata wydanego pt. *Szukam kogoś* przez oficynę Csepfalvi, Budapeszt 1942).

kartach periodyku Komitetu Obywatelskiego znalazły się też opowiadania, nowele oraz fragmenty powieści 14 węgierskich prozaików. Obok próbek twórczości popularnych i cenionych klasyków prozy węgierskiej XIX w., takich jak József Eötvös, Mór Jokai czy tworzący już na przełomie XIX i XX w. Kálmán Mikszáth¹¹², tygodnik drukował wszakże (podobnie jak przypadku poezji) przede wszystkim autorów dwudziestowiecznych, w tym także współcześnie żyjących. Znajdujemy wśród nich m.in. drobne utwory głównego oficjalnego reprezentanta konserwatywnej literatury horthystowskich Węgier Ferencja Herczega¹¹³, znakomitego przedstawiciela realistyczno-naturalistycznej prozy społeczno-obyczajowej Zsigmonda Móricza¹¹⁴ czy niezwykle w okresie międzywojennym poczytnego i modnego popularnego beletrysty Lajosa Zilahyego¹¹⁵. Objętościowo wszakże najwięcej miejsca w tygodniku zajmowała proza Jánosa Komáromiego (drukowano zwłaszcza w odcinkach znaczne fragmenty jego powieści *Szumią świerki*)¹¹⁶ oraz Gézy Gardonyiego (aż 10 „małych próz” cenionego nowelisty i autora powieści historyczno-psychologicznych)¹¹⁷. Generalnie więc polityka przekładowa „Naszej Świetlicy. Materiałów Obozowych” (trudno stwierdzić, na ile formułowana świadomie, na ile zaś wynikająca po prostu z dostarczanych redakcji materiałów) zmierzała wyraźnie w kierunku nadrobienia

¹¹² J. Eötvös, *Myśli*, tłum. T. Fangrat, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XXXVII, s. 9–10; M. Jokai, *Huszańscy pielęgniarze*, tłum. T. Fangrat, tamże, 1942, z. XXVII, s. 1–3; K. Mikszáth, *Dług Anny Bede*, tłum. T. Fangrat, tamże, 1942, z. XX, s. 2–5; tenże, *O kowalu, co oczy operował*, tłum. T. Fangrat, tamże, 1942, z. XXII, s. 1–4.

¹¹³ F. Herczeg, *Kleks*, tłum. J. Bikart, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XVIII, s. 1–5; tenże, *Drobne bajki*, tłum. S. Chladek, tamże, 1942, z. XXXI, s. 7–11,

¹¹⁴ Z. Móricz, *Stypendium*, tłum. W. Dziembowska, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XXI, s. 1–3; tenże, *Żoneczka do sprzedania*, tłum. W. Dziembowska, tamże, 1942, z. XXV, s. 12–16; tenże, *Łoskot lodów*, tłum. J. Kot, tamże, 1942, z. XXXIV, s. 5–7; *Tragedia*, tłum. A. Brosz, „Materiały Obozowe” 1943, nr 16, s. 8–12.

¹¹⁵ L. Zilahy, *Srebrno-skrzydły wiatrak*, tłum. anonimowe, „Materiały Obozowe” 1943, nr 17, s. 14–17; tenże, *W parku o północy*, tłum. Z. Bole, tamże, 1943, nr 24, s. 16–19; tenże, *Zimowy płaszcz*, tłum. J. Kot, tamże, 1943, nr 26, s. 9–14.

¹¹⁶ W niekompletnych zachowanych edycjach „Naszej Świetlicy. Materiałów Obozowych” powieść (w tłum. W. Klafaczyńskiego) ukazywała się (z przerwami) w r. 1941 (z. XXV–XXXVII, druk zaczęto jednak wcześniej). Publikację odcinkową przerwano nagle we wrześniu tegoż roku w związku z ukazaniem się osobnej edycji „powielaczowej” nakładem Biblioteki Polskiej (Budapeszt 1941, wydanie dziś niezachowane). Ponadto opublikowano tegoż autora rozgrywające się na ziemiach polskich w czasie I wojny światowej opowiadanie *Niebo było czerwone* (tłum. A. Brosz, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. IX, s. 1–5) włączone następnie do opublikowanej przez Bibliotekę Polską, a opracowanej przez Antoniego Brosza (w jego własnych przekładach) antologii współczesnych nowel i opowiadań *Węgierska mozaika* (Budapeszt 1943).

¹¹⁷ Tygodnik opublikował następujące teksty G. Gardonyiego (wszystkie w tłum. T. Fangrata): *Marlarz na wsi* (1941, z. XVI, s. 1–6), *Październik* (1942, z. XXXII, s. 14–17), *Nasz cmentarz* (1942, z. XXXIII, s. 4–7), *Boriska* (1943, nr I, s. 12–18), *Dzieci* (1943, nr VI, s. 18–22), *Ogień* (1943, nr VIII, s. 11–12), *Marzec* (1943, nr 11, s. 13–17), *Turecki papierek* (1943, nr 14, s. 8–11), *O bocianach, pszczołach i gąskach* (1943, nr 19, s. 11–14), *Kwiaty i owady* (1943, nr 21, s. 12–14).

zaległości w przyswajaniu polskiemu czytelnikowi przede wszystkim literackiego piśmiennictwa węgierskiego XX wieku¹¹⁸.

Inne, poza życiem literackim i literaturą, obszary działalności kulturalnej reprezentowane były na łamach „Naszej Świetlicy. Materiałów Obozowych” (przynajmniej w świetle zachowanych numerów) nieporównanie skromniej, z pewnym uprzywilejowaniem kwestii muzyki i życia muzycznego. Jeśli pominąć publikacje zaliczone wcześniej do grupy *hungaricóv*¹¹⁹, odnotujemy w tygodniku 7 różnej objętości tekstów popularnonaukowych (niemal wszystkie pióra zatrudnionego w Instytucie Polskim w Budapeszcie kompozytora, dyrygenta, publicysty muzycznego i ruchliwego organizatora życia muzycznego uchodźstwa Mariana Zawadzkiego) oraz cztery edycje zredagowanego przez tegoż Zawadzkiego nutowego „Dodatku muzycznego” (1941, z. XXXVIII, XXXIX, XLII, XLV) służącego praktyczną pomocą amatorskim zespołom muzycznym w poszczególnych obozach uchodźczych. Wyróżniała się obszerna, jak na możliwości tygodnika, pięcioodcinkowa charakterystyka twórczości Fryderyka Chopina¹²⁰ oraz bardzo wartościowa materiałow, obejmująca okres 1939–1942, synteza *Kultura muzyczna uchodźstwa polskiego na Węgrzech* napisana kompetentnie przez głównego inspiratora i organizatora życia muzycznego diaspory na Węgrzech i proponująca jej dwufazową periodyzację (okres do wiosny 1940 cechujący się masowym tworzeniem chórów wykonujących nieliczne utwory religijno-patriotyczne w czasie wewnętrznych uroczystości obozowych i okres kolejny, znamionujący się wyjściem z aktywnością muzyczną na zewnątrz, także ku publiczności węgierskiej, oraz poszerzeniem wykonywanego repertuaru o utwory świeckie, artystyczne i ludowe, a także nowe kompozycje, powstałe już na uchodźstwie)¹²¹.

Publikacji na tematy sztuk plastycznych było jeszcze mniej: pomijając sygnalizowane wcześniej *hungarica*¹²² zaledwie cztery. Wszystkie z nich miały charakter not informacyjno-sprawozdawczych dotyczących wystaw dorobku twórczego uchodźczych artystów, zarówno profesjonalistów *in spe* (polskich studentów węgierskich uczelni artystycznych), jak i amatorów. W pierwszym wypadku chodziło o wspólną ekspozycję obrazów Stanisława Krzyształkowskiego, Zygmunta Pytla, Adama Niemczuka, Haliny Filipkiewiczówny i Stanisława Rozwadowskiego, którzy po kil-

¹¹⁸ W pełni kompetentnej analizie i ocenie tej kwestii winien jednak dokonać hungarysta, także ze względu na fakt, że w tygodniku drukowano również przekłady drobnych utworów zapewne dalszoplanowych autorów, o których brak informacji w dostępnych w języku polskim syntezach i słownikach literatury węgierskiej.

¹¹⁹ Zob. przypis 65.

¹²⁰ M. Zawadzki, *Fryderyk Chopin. Znaczenie twórczości jego w historii muzyki* [cz. 1–5], „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1941, z. XXIII, s. 1–7; XXXVI [właśc. XXXIV], s. 6–10; XXXV, s. 1–5, XXXVI [z. niezachowany], XXXVII, s. 1–4.

¹²¹ M. Zawadzki, *Kultura muzyczna uchodźstwa polskiego na Węgrzech*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XXXIV, s. 1–4.

¹²² Zob. przypis 64.

kutygodniowym plenerze w siedmiogrodzkim Nagybánya urządzili w dniach 25 X – 3 XI 1942 r. wystawę swoich prac (pejzaży i portretów) w willi przy budapeszteńskiej ulicy Páfrány 3, co stało się jednym z ważniejszych epizodów kulturalno-artystycznego życia diaspory polskiej. Sprawozdawca „Naszej Świetlicy” najwyżej oceniał twórczość Zygmunta Pytla i jego obrazy *Zachód słońca w Nagybánya* i *Kasztań*¹²³. Dwie pozostałe publikacje odnosiły się do wystawy amatorskiej twórczości malarskiej i rzeźbiarskiej osób przebywających w obozie dla cywilnych uchodźców w miejscowości Marcali, otwartej w sali miejscowej ochronki 13 III 1943 r. (anonymowy autor życzliwej skądinąd noty uznał za stosowne ujawnienie jedynie inicjałów wystawiających)¹²⁴ oraz otwartej 22 V 1943 w Sombathely ekspozycji portretów kredkowych i akwareli internowanego oficera polskiego parającego się także malarstwem — Arkadiusza Kondrackiego. Sprawozdawca tygodnika przywoływał życzliwe opinie prasy węgierskiej o Kondrackim, akcentował, że znajduje się on w pełni sił twórczych, ale podkreślał delikatnie, iż jest to dorobek raczej o charakterze użytkowo-okolicznościowym (głównie portrety kolegów i miejscowych notabli węgierskich), na podstawie którego trudno sądzić o możliwościach artystycznych wystawiającego¹²⁵.

Zaledwie trzy teksty dotyczyły szeroko zresztą rozumianej problematyki teatralnej. Niestrudzony Jan Reychman pokusił się o szkic *Teatr polski na uchodźctwie*, właściwie jednak, wbrew pierwotnemu zamiarowi, nie tyle rekonstruował najważniejsze momenty amatorskiego ruchu teatralnego na Węgrzech lat od 1939 do połowy 1943 r., ile koncentrował uwagę na specyficznych trudnościach miejscowego uchodźczego ruchu teatralnego, jako tako egzystującego mimo niemal całkowitego braku zawodowych aktorów i reżyserów, jakichkolwiek warunków scenicznych (z brakiem sceny i oświetlenia elektrycznego włącznie...) oraz sensownego repertuaru zdolnego do udźwignięcia przez nieprofesjonalistów¹²⁶. Krótka, ale utrzymana w bardzo entuzjastycznym tonie notatka informowała o niezwykle interesującym teatralnym *polonicum* spoza kręgu uchodźczego, a mianowicie o amatorskim przedstawieniu *Wesela chłopskiego* Piotra Żurka (21 II 1943), które odbyło się w budapeszteńskiej dzielnicy robotniczej Kőbánya, przy czym zarówno autor, jak i aktorzy-amatorzy wywodzili się z tutejszej „starej” Polonii, osiadłej na Węgrzech jeszcze u schyłku XIX w.¹²⁷ Jedyna w tygodniku Komitetu Obywatelskiego nota sprawozdawcza o uchodźczej imprezie estradowo-teatralnej dotyczyła pokazanego staraniem Instytutu Polskiego w Budapeszcie składankowego *Wieczoru primaaprilisowego* (1 IV 1943), w którego skład weszła m.in. napisana już na Węgrzech i rozgrywa-

¹²³ *Komunikat*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XXXI, s. 26; (F.), *U młodych malarzy na Páfrány*, tamże, 1942, z. XXV, s. 25–26.

¹²⁴ *Wystawa malarska w Marcali*, „Materiały Obozowe” 1943, nr 13, s. 21–22.

¹²⁵ *Arkadiusz Kondracki i jego wystawa w Sombathely*, „Materiały Obozowe” 1943, nr 25, s. 27.

¹²⁶ J. Reychman, *Teatr polski na uchodźctwie*, „Materiały Obozowe” 1943, nr VIII, s. 1–4.

¹²⁷ „*Wesele*” na Kőbányi, „Materiały Obozowe” 1943, nr 10, s. 16.

jąca się w środowisku „menekültów” jednoaktówka Zbigniewa Grotowskiego pt. *W poczekalni*, reżyserowana przez Jana Kruszewskiego. Chwaląc samo przedsięwzięcie anonimowy sprawozdawca skrytykował jednak zbyt wysokie, jego zdaniem, na uchodźczą kieszeń opłaty za wstęp ustalone przez kierownictwo Instytutu¹²⁸.

Pozostałe dziedziny życia kulturalno-artystycznego były na łamach „Naszej Świątlicy. Materiałów Obozowych” nieobecne. Dodajmy, że w niniejszym przeglądzie całkowicie zostały pominięte drobne (niekiedy wręcz jednozdaniowe) kronikarskie wzmianki na temat imprez kulturalnych (przeważnie występów lokalnych chórów lub zespołów muzycznych, niekiedy także recytacji wierszy na okolicznościowych akademiach) w poszczególnych obozach cywilnych i żołnierskich, rozproszone po „Dziale obozowym” tygodnika, nadsyłane jednakowoż przez lokalnych respondentów niezbyt regularnie.

5.

Tygodnik nie poprzestawał jedynie na własnych publikacjach, pismo miało również pewne ambicje czynnego, inspirującego wpływania na życie uchodźcze. Tak było w przypadku konkursu rozpisanego przez redakcję w październiku 1942 r. na krótką pracę pisemną, publicystyczną bądź reportażowo-sprawozdawczą czy wspomnieniową, związaną z szeroko rozumianym życiem w obozach dla uchodźców, zwłaszcza po wejściu w życie nowych węgierskich regulacji zezwalających uchodźcom na podejmowanie własnej pracy zarobkowej (zwracało uwagę znamienne regulaminowe zastrzeżenie, że „z uwagi na warunki obecne prace winny nosić taką szatę, w której wolno się ukazać na zewnątrz”)¹²⁹. Konkurs redakcyjny został rozstrzygnięty w grudniu 1942 r., wpłynęło nań 12 prac, z których cztery zostały nagrodzone gratyfikacjami pieniężnymi, a dwie ocenione najwyżej — ponadto opublikowane na eksponowanym miejscu w tygodniku¹³⁰. W ten sposób pismo wniosło także swój wkład w całą serię mających na celu „rozruszanie” intelektualne ogółu środowiska uchodźczego różnego typu konkursów piśmienniczych, organizowanych z powodzeniem m.in. przez Komitet Obywatelski czy redakcję „Więści Polskich”.

Jednocześnie redakcja miała cały czas pełną świadomość ograniczonych możliwości działania i — jak się wydaje z perspektywy czasu — zbyt przesadnie krytyczne mniemanie o efektach własnej pracy, czego przed czytelnikami nie ukrywano. W jej samoocenie największą słabością tygodnika był fakt że, jak pisano we wrześ-

¹²⁸ *Budapeszt*, „Materiały Obozowe” 1943, nr 15, s. 21.

¹²⁹ *Komunikat*, „Nasza Świątlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XXIX, s. nlb.

¹³⁰ *Rozstrzygnięcie konkursu na korespondencję z obozu*, „Nasza Świątlica. Materiały Obozowe” 1942, z. 40, s. 38–39. Dwie główne nagrody (po 30 pengö) otrzymali: niejaki Wąganowicz z obozu Zalaszentgrot (praca opublikowana pod pseudonimem Cyryl Gandawa: *List z obozu*, 1942, z. 40, s. 3–9) i Stanisław Szarek z obozu Gomba (*Na ziemi węgierskiej* [cz. 1–2], 1943, nr I, s. 5–7; nr II, s. 8–14).

niu 1942 r. używając łatwych do rozszyfrowania niedomówień dotyczących sprawy polskiej w czasie wojny i losów Polski pod okupacją, „właśnie tego, co byłoby najpopularniejsze wśród wszystkich uchodźców, umieszczać nie możemy ze względów zasadniczych”¹³¹. Drugą przyczynę słabości „Naszej Świetlicy” upatrywano w szczupłości grona redakcyjnego („ci sami ludzie piszący stale [...] wyczerpują się”¹³²) i małej atrakcyjności oraz przypadkowości nadsyłanych „z terenu” materiałów, przy braku jakichkolwiek innych:

Wiemy dobrze, że wiele numerów naszego pisma było beznadziejnie nudnych i wiele artykułów bardzo słabych zarówno pod względem rzeczowym jak i językowym. Ale wiercie Kochani, co było robić, gdy nie było pod ręką lepszego materiału! Apelujemy przeto jeszcze raz do wszystkich Rodaków, by wspomagali naszą redakcję [...]. Trzeba przeto rozszerzać skalę tematów w piśmie [...] ¹³³.

Częściowego przynajmniej zaradzenia trudnościom redakcja szukała w aktywniejszym niż wcześniej eksponowaniu (oczywiście w ramach możliwych cenzuralnie) życia, pracy i aktywności kulturalno-oświatowej poszczególnych ośrodków obozowych (właśnie od września 1942 r. ruszył wspomniany na początku szkicu „Dział obozowy”, a od października tegoż roku „Skrzynka redakcyjna”). Generalnie jednak periodyk nie przeszedł — bo i przejść nie mógł — żadnej gruntownej przebudowy, a nadzieje związane ze współpracą z korespondentami i autorami spoza Budapesztu były zbyt wyolbrzymiane.

Przy całej świadomości własnych braków tygodnik Komitetu Obywatelskiego zachowywał jednakowoż silne poczucie tożsamości, redakcyjnej solidarności i nie wahał się ostro odpowiedzieć centralnym i robionym przez profesjonalnych dziennikarzy „Wieściom Polskim”, gdy te — w przekonaniu redaktorów „Materiałów Obozowych” — naruszyły bardzo poważnie (i to w warunkach wojennych) powszechnie przyjęte zasady etyki dziennikarskiej publicznie niemalże ujawniając nazwisko jednego z piszących pod pseudonimem redaktorów „Materiałów”:

W normalnych warunkach takie sprawy stawały się przedmiotem rozpraw sądów koleżeńskich przy organizacjach zawodowych, u nas pozostaje jedynie odwołanie się do opinii publicznej¹³⁴.

¹³¹ *Od Redakcji*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XXVI, s. 22.

¹³² Tamże.

¹³³ Tamże, s. 22–23.

¹³⁴ *Oświadczenie Redakcji*, „Materiały Obozowe” 1943, nr IV, s. 27–28. Rzec dotyczyła opublikowanego we wrześniu 1942 r. przez „Wieści Polskie” częściowo krytycznego omówienia jednej z ogłoszonych pod pseudonimem publikacji „Naszej Świetlicy” na temat kondycji diaspory węgierskiej (A. Łagiewnicki, *Odrabiamy niedobór*, „Nasza Świetlica. Materiały Obozowe” 1942, z. XXV, s. 19–23 — tekst skwitowany w „Wieściach Polskich” w omówieniu pt. *O odrabianiu niedoborów. Co pisać inni?* 1942, nr 111, s. 2), w którym nazwano autora — zapewne dość czytelnym dla znacznej części ówczesnych czytelników — określeniem „człowiek redagujący poradnik obozowy”. Dzisiaj już trudno stwierdzić, o kogo personalnie mogło chodzić, gdyż znając w zasadzie skład redakcji nie wiemy zbyt szczegółowo, kto się czym zajmował.

Ostatni numer „Materiałów Obozowych” ukazał się 4 VII 1943 r. W efekcie sprzyjającej Polakom koniunktury politycznej na Węgrzech, związanej z nowymi elementami w polityce premiera Miklósa Kállaya po druzgocącej klęsce armii węgierskiej w bitwie pod Woroneżem (12 I – 9 II 1943), Komitet Obywatelski realizując swoje dawne plany stosunkowo łatwo uzyskał zgodę na uruchomienie — już nie techniką „małej poligrafii”, lecz w „normalnej” postaci drukowanej — nowego oficjalnego organu pt. „Tygodnik Polski. Materiały Obozowe”, którego pierwszy numer wyszedł z datą 25 VII 1943. Nowy periodyk zachował — co znacząco — ciągłość liczbowania roczników i rocznej numeracji ogólnego zbioru po swoim poprzedniku — „Materiałach Obozowych” i ich wcześniejszych poprzednikach, a jego redaktorem naczelnym został ostatni redaktor „Materiałów Obozowych” — Andrzej Stawar¹³⁵.

¹³⁵ Prezentacja „Tygodnika Polskiego. Materiałów Obozowych” nastąpi w osobnej publikacji.

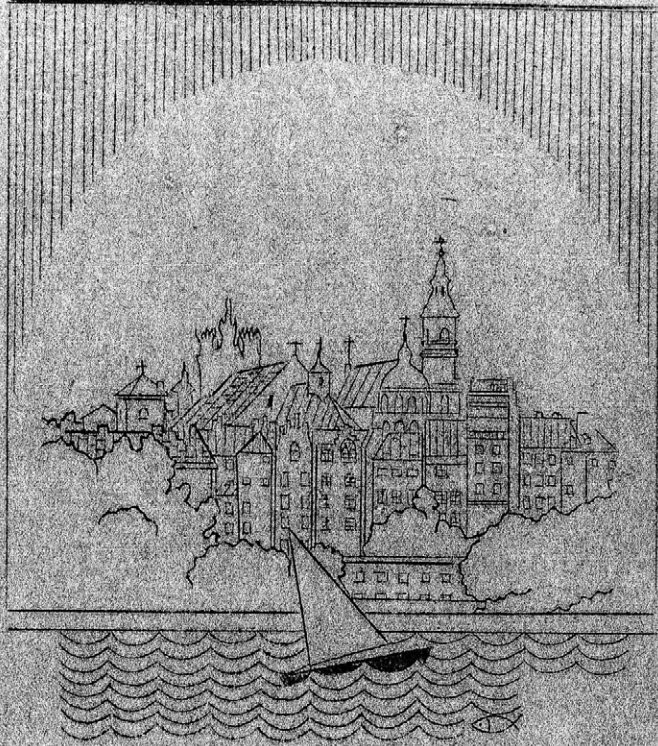
NASZA ŚWIETLICA
MATERIALY
OBOZOWE

Rok drugi
Zeszyt XVIII
DNIA 11 MAJA 1941

ORGAN KOMISJI KULTURALNO-OSWIATOWEJ KOM. OBYWAT.
.....

Redakcja i wydawnie w Instytucie Polskim : : : : :
: : : : : Adres: Lengyel Intézet -Budapest, Muzeum krt
11/6

NASZA ŚWIETLICA



MATERIAŁY
OBOZOWE

Rok drugi

Zeszyt XXV

Dnia 29 czerwca 1941

UNIWERSYTET WARSZAWSKI
Katedra Filologii Węgierskiej
BIBLIOTEKA

Nr _____

ORGAN KOMISJI KULTURALNO-OŚWIATOWEJ PRZY KOMITECIE ODYWA-
TELSKIM.

duB 11

MATERIAŁY OBOZOWE



ZESZYT XXXVII - ROK TRZECI

WYDAWNICTWO KULTURALNO - OSWIATOWE KOMITETU OBY-
WATELSKIEGO DLA SPRAW OPIEKI NAD UCHODZCAMI POL-
SKIMI NA WĘGRZECH |||
A MI OTTHONUNK TÁBORANYAGOK - LENGYEL MENEKÜLTEK
GONDOZASÁNAK ÜGYEIT INTEZŐ POLGÁRI BIZOTTSÁG MA-
GYARORSZÁGON TANULMÁNYI ÉS KULTURÁLIS KIADASA |||
Budapest, Gáza u. 3.

CHL 38
[942-40]

MATERIAŁY OBOZOWE

ZESZYT 40.



24. XII
1942

WYDAWNICTWO KULTURALNO-OSWIATOWE KOMITETU OBYWATELSKIEGO
DLA SPRAW OPIEKI NAD UCHODZCAMI POLSKIMI NA WĘGRZECH

"TÁBORANYÁOK" - LÉNGYEL MENEKHILTEK GONDOZÁSÁNAK ÉGYESIT
INTÉZÉS POLGÁRI BIZOTTSÁG MAGYARORSZÁGON TANULMÁNYI ÉS !!
KULTURÁLIS KIADÁSA !!!

Budapest, Géza u. 3

UNIWERSYTET WARSZAWSKI
Katedra Filologii Węgierskiej
BIBLIOTEKA

Nr _____

CHL 38

[1942-10]

Zasza Świełca

MATERIAŁY OBOZOWE

Rok trzeci

Zeszyt X

UNIWERSYTET WARSZAWSKI
Katedra Filologii Węgierskiej
BIBLIOTEKA

Nr

1 .IV. 1942 . roku

WYDAWNICTWO KULTURALNO-OŚWIATOWE KOMITETU OBYWATELSKIEGO DLA
SPRAW OPIEKI NAD UCHODźCAMI POLSKIMI NA WĘGRZECH

"A MI *THONUNK - TÁBORANYAGOK" - A LENGYEL MENEKHILTEK GONDO-
ZÁSÁT INTÉZŐ POLGÁRI BIZOTTSÁG MAGYARORSZÁGON KULTURÁLIS ÉS
TANULMÁNYI KIÁDÁSA

Budapest, Géza utca 3.

043-27]

MATERIALY

BOZOWE



WYDAWNICTWO KULTURALNO - OSWIATOWE KOMITETU OBYWATELSKIEGO DLA SPRAW OPIEKI NAD WCHODZCAMI POLSKIMI NA WĘGRZECH

A MI OTTHONUNKI-TÁBORANYAGOK A LENGVEL MENEDZSLETÉK GONDOSZÁSÁNAK ÜGYEIT INTÉZŐ POLGÁRI BIZOTTSÁG MAGYARORSZÁGON KULTURÁLIS ÉS TANULMÁNYI KIADÁSA

BUDAPEST GÉZA. 3

ROK IV. № 27

4. lipca 1943

UNIWERSYTET WARSZAWSKI
Katedra Filologii Węgorskiej
BIBLIOTEKA

Nr.